

GRUDZIEŃ 2025

RAPORT

Przedsiębiorcy dla Powodzian

A photograph of a flooded street in a town. The water is murky brown and reflects the sky. On the left, there are multi-story buildings with light-colored facades. On the right, there's a white building with a red-tiled roof and a large tree with dark leaves. In the distance, a small boat with several people is on the water. A blue circular graphic is overlaid on the bottom left of the image.

//

*Nie liczy się to
ile posiadasz,
ale ile dajesz
innym.*

Winston Churchill

Akcja prowadzona przez:



oraz Partnerów



najwięksi Darczyńcy



akcję wsparli również:



LANCÊERTO

soonly

NÉONAIL



Spis treści

Słowo wstępne Prezesa Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości	7
1. Od Organizatorów i Partnerów	8
Rafał Brzoska	8
Joanna Makowiecka-Gatza	9
Wojciech Kostrzewa	10
1.1 Konsorcjum Filantropijne i polski biznes w akcji	11
1.2 Omenaa Mensah i Rafał Brzoska – inicjatorzy wspólnej akcji	12
Rafał Brzoska – lider i mobilizator	12
Omenaa Mensah – empatia i skuteczność	13
1.3 Pomoc udzielona przez Fundację Polskiej Rady Biznesu po powodzi w 2024 roku	14
1.4 Fundacja Rodziny Kellnerów	16
1.5 Polski Związek Firm Deweloperskich	18
2. Tragedia, która nas połączyła. Skala zniszczeń i obraz powodzi	19
3. Misja, która zmienia rzeczywistość	22
3.1 Wstęp	22
3.2 Cel główny - bezpośrednia i długofalowa pomoc	22
3.1 Cele szczegółowe pomocy	23
4. Zespół i struktura organizacyjna	24
4.1 Lista produktów	25
5. Plan działania	26
5.1 Opis i przebieg akcji	26
5.2 HUB we Wrocławiu - logistyka która uratowała skuteczność	28
5.3 Budowa Osiedla z Widokiem na Przyszłość	30
6. Rozmowy z nowymi mieszkańcami	33
6.1 Wstęp	33
6.2 Rozmowy z Beneficjentami akcji	33
6.3 Magdalena i Artur Pierścionek	33
6.4 Iwona Leszczyńska	34
6.5 Głos Powodzian	36
6.6 Dariusz Chromiec	37
7. Rozmowy z Partnerami i Darczyńcami	39
7.1 Wstęp	39
7.2 Darczyńcy i Partnerzy	40
Małgorzata Durska	40
Paweł Jarski	41
Jacek Furman	43
Malwina Pawłowska	45
8. Wnioski, dobre praktyki, rekomendacje	46
9. Kulminacja wysiłków – przekazanie kluczy i otwarcie Osiedla z Widokiem na Przyszłość	47
10. Podziękowania od Zespołu	49
11. Podsumowanie #PrzedsiębiorcyDlaPowodzian	52

Słowo wstępne Prezesa Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości

Kiedy przedsiębiorcy się jednoczą, góry się przesuwają.

Szanowni Państwo,

Oddajemy w Państwa ręce raport z jednej z najważniejszych akcji pomocy społecznej w historii polskiego biznesu. W ciągu 100 dni 300 polskich przedsiębiorców zebrało i przekazało 123 miliony złotych na rzecz ofiar powodzi, która dotknęła południe naszego kraju. 23 miliony w gotówce, 100 milionów w produktach i usługach. To nie są deklaracje – to realne środki, które trafiły tam gdzie były najbardziej potrzebne.

Akcja #PrzedsiębiorcyDlaPowodzian udowodniła cztery fundamentalne prawdy o polskim biznesie:

Pierwsza: SZYBKOŚĆ.

Rafał Brzoska zadzwonił w niedzielę wieczorem 15 września, w poniedziałek rano mieliśmy już zmobilizowane cztery największe organizacje biznesowe w Polsce. Bez procedur, bez biurokracji, bez zbędnych spotkań. Przedsiębiorcy potrafią działać w tempie którego struktury publiczne nie są w stanie osiągnąć – pierwszego dnia wysłaliśmy pierwsze transporty z najpotrzebniejszymi produktami.

Druga: SIŁA SIECI.

To nie była akcja jednej osoby czy jednej firmy. Po raz kolejny w historii cztery największe organizacje przedsiębiorców w Polsce działały wspólnie, ramię w ramię: Corporate Connections, BNI, Pracodawcy RP, Polska Rada Biznesu i Konfederacja Lewiatan. Razem reprezentujemy ponad 10,000 firm zatrudniających setki tysięcy Polaków. Gdy ta siła działa w jednym kierunku, efekty przychodzą natychmiast.

Trzecia: KONKRET, NIE SYMBOLIKA.

Od pierwszego dnia skupiliśmy się na realnej pomocy, nie na PR-owych akcjach. W pierwszym tygodniu dostarczyliśmy osuszacze, pompy, agregaty, koce i łopaty. W drugim – zorganizowaliśmy pomoc psychologiczną i wysłaliśmy dzieci z zalanych terenów na Zielone Szkoły. W kolejnych – rozpoczęliśmy budowę osiedla 12 domów pasywnych w Stroiniu Śląskim. Każda złotówka miała konkretne przeznaczenie. Każda decyzja była podejmowana z myślą o długoterminowym efekcie.

Czwarta: ODPOWIEDZIALNOŚĆ NA LATA.

W październiku przekazaliśmy klucze do 24 mieszkań, które staną się nowym domem dla najbardziej poszkodowanych. To nie tymczasowe kontenery – to prawdziwe, energooszczędne domy o powierzchni 70 m² z pełnym wyposażeniem. Osiedle zostało przekazane gminie z zaznaczeniem, że wykup ma być po cenie gruntu przez nowych mieszkańców, czyli najbardziej poszkodowanych w wyniku powodzi. To rozwiązanie systemowe, które daje ludziom nie tylko dach nad głową, ale szansę na nowy start.

Dlaczego przedsiębiorcy się angażują? Bo wielu z nas przechodziło przez bankructwa, kryzysy i upadki. Wiemy jak smakuje porażka i jak ważna jest pomoc we właściwym momencie. Wiemy też coś jeszcze: że przedsiębiorcy to fundament nie tylko gospodarki, ale i społeczeństwa. Płacimy 70% podatków w tym kraju, zatrudniamy większość Polaków, budujemy miejsca pracy i rozwijamy lokalne społeczności.

I gdy przychodzi kryzys – nie pytamy kto na kogo głosował. Nie czekamy na programy i dotacje. Pytamy: co mogę zrobić żeby pomóc? I działamy.

Ta akcja była testem naszej sprawczości jako środowiska. Testem zdolności do współpracy ponad podziałami organizacyjnymi i politycznymi. Testem skuteczności działania w kryzysie. Ten test zdaliśmy.

Ale to nie koniec – to początek. Pokazaliśmy, że polski biznes potrafi się jednoczyć i działać na wielką skalę wtedy, gdy jest to naprawdę potrzebne. Przy każdym kolejnym kryzysie będziemy gotowi działać tak samo szybko i skutecznie. Bo to jest nasza misja: budować silną Polskę przez silną społeczność przedsiębiorców.

Dziękuję Rafałowi Brzosce za inicjatywę, która nas wszystkich zmobilizowała i połączyła we wspólnym działaniu.

Ryszard Chmura

**Prezes Fundacji
Wsparcia Przedsiębiorczości
Prezes The Company**

Dziękuję liderom organizacji partnerskich za bezprecedensową współpracę i ogromne zaangażowanie.

Dziękuję również ponad 300 przedsiębiorcom, którzy nie wahali się ani chwili, by pomóc, oraz ponad 10 000 firmom i osobom prywatnym, które dołączyły do tej inicjatywy.

Każda złotówka, każdy przekazany produkt, każda godzina pracy miała znaczenie. To dzięki Wam udało się stworzyć realną falę dobra i skutecznej pomocy.

Szczególne podziękowania kieruję do naszej społeczności Corporate Connections (CC) i BNI – dziękuję Wam za ogromne zaangażowanie, współpracę, energię i serce okazane potrzebującym.

Dziękuję także pracownikom, współpracownikom i wszystkim wolontariuszom, którzy z pełnym poświęceniem działali na miejscu, pomagając w logistyce, zakwaterowaniu, dystrybucji pomocy i odbudowie.

Jestem dumny, że mogłem być częścią tej wspólnoty ludzi dobrej woli. Pokazaliśmy, że razem – jako przedsiębiorcy, partnerzy i przyjaciele – potrafimy działać skutecznie i z sercem.

Razem jesteście siłą. I dopiero zaczynamy.



1. Od Organizatorów i Partnerów



Rafał Brzoska

Prezes InPostu, Inicjator akcji **Przedsiębiorcy dla Powodźian**

We wrześniu 2024 roku południowo-zachodnią Polskę nawiedziła powódź, której skala zniszczeń przerastała to, co znamy z ostatnich dekad. Straty materialne – domy, drogi, mosty – były olbrzymie. Ale największym dramatem był strach i bezradność ludzi, którzy w ciągu jednej nocy stracili nie tylko cały swój dobytek, ale również poczucie bezpieczeństwa i godności.

Nie czekaliśmy na odgórne decyzje, nie liczyliśmy na instytucje. Bo wiemy, że w takich chwilach jedynym językiem, który ma sens, jest język działania.

Dlatego właśnie powstała inicjatywa **#PrzedsiębiorcyDlaPowodźian** – z potrzeby serca i z przekonania, że biznes ma nie tylko możliwości, ale też obowiązek działania tam, gdzie system zawodzi, a czas gra na niekorzyść ludzi. W ciągu kilkunastu godzin zorganizowaliśmy pierwsze struktury, ruszyła zbiórka, powstały zespoły logistyczne, a pomoc zaczęła płynąć – realna, konkretna, dobrze zorganizowana.

Nie robiliśmy tego dla wizerunku. Nie był to projekt PR-owy, ani CSR-owa kartka w kalendarzu. To była organiczna odpowiedź ludzi przedsiębiorczych – tych, którzy są przyzwyczajeni do brania odpowiedzialności. I którzy potrafią działać w warunkach kryzysu nie gorzej niż w warunkach prosperity.

Od pierwszego dnia wiedziałem, że ta pomoc nie może zatrzymać się na pierwszej fali. Że nie wystarczą same dary rzeczowe, choć były i są one fundamentalnie ważne. Dlatego postawiliśmy sobie dużo ambitniejszy cel: odbudować życie. Stworzyć przestrzeń do nowego początku.

Tak powstała idea budowy osiedla – pełnowartościowych domów dla ludzi, którzy nie mieli już dokąd wracać. Dziś możemy mówić o Osiedlu z Widokiem na Przyszłość – bo te domy to nie tylko mury i dachy. To znak, że społeczna odpowiedzialność biznesu w Polsce nie kończy się na deklaracjach. Że potrafimy nie tylko mówić o wartościach, ale je urzeczywistniać.

Ten raport nie jest tylko dokumentacją projektu. Jest manifestem – instrukcją działania, gotowym modelem reagowania na kryzysy. Pokazuje, że oddolna inicjatywa, osadzona w strukturze partnerskiej, z transparentnymi procesami decyzyjnymi i zaangażowaniem wolontariuszy, może zadziałać szybciej, skuteczniej i bardziej celowo niż wiele tradycyjnych mechanizmów.

Dziękuję wszystkim, którzy włożyli serce, czas i środki w tę inicjatywę – od liderów organizacji, przez partnerów i wykonawców, aż po wolontariuszy, którzy dzień po dniu dowozili pomoc, koordynowali, podejmowali decyzje, podpisywali umowy, kontrolowali jakość. Wasze zaangażowanie pokazuje, że liderstwo nie polega na tym, by być na przedzie – ale by być gotowym ponieść odpowiedzialność i wspierać innych.

Dziś mogę powiedzieć z dumą: pokazaliśmy, że przedsiębiorcy w Polsce potrafią być nie tylko siłą gospodarczą, ale też społeczną. I że w obliczu tragedii potrafimy stanąć razem – ponad podziałami, ponad interesami.

To nie była jednorazowa akcja. To było wezwanie do działania, które może – i powinno – stać się wzorem na przyszłość. Bo pomaganie to nie obowiązek biznesu. To jego przywilej.



Joanna Makowiecka-Gatza

Prezes Zarządu Pracodawców RP

Akcja **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** to przykład bezprecedensowej mobilizacji środowisk biznesowych i społecznych w Polsce. W sytuacji kryzysu, kiedy liczy się czas, sprawczość i odpowiedzialność – różnorodne organizacje potrafiły zjednoczyć się ponad podziałami, działając wspólnie dla dobra poszkodowanych ludzi. Projekt pokazał, że realna pomoc nie wymaga osobnych deklaracji, ale współpracy, zaufania i jasnej struktury działania. Pracodawcy RP byli integralną częścią tego procesu.

Organizacja odegrała kluczową, choć często niewidoczną na pierwszym planie, rolę koordynacyjną. Od pierwszych dni kryzysu przedstawiciele Pracodawców RP aktywnie współtworzyli Sztab Decydujący, odpowiadający za zatwierdzanie kierunków działań, większych zakupów oraz spójność całej inicjatywy.

W strukturze operacyjnej pracownicy organizacji zostali włączeni do Zespołu Logistycznego, który codziennie monitorował potrzeby zgłaszane z terenów dotkniętych powodzią, wyszukiwał dostawców, negocjował ceny i czuwał nad terminowością dostaw. Szczególnym obszarem zaangażowania była organizacja i obsługa głównego HUBu logistycznego we Wrocławiu, z którego dystrybuowano pomoc do najbardziej potrzebujących gmin Dolnego Śląska.

„Pracodawcy RP pokazali, że w sytuacjach kryzysowych potrafimy działać nie tylko odpowiedzialnie, ale przede wszystkim skutecznie. To była współpraca w imię solidarności i działania tam, gdzie zwinność organizacyjna, kompetencje zarządcze i mobilizacja sił i środków, w tym finansowych jest potrzebna” – podkreśla Joanna Makowiecka-Gatza, prezes Pracodawców RP.

Współtworząc fundamenty organizacyjne i wspierając działania w terenie, Pracodawcy RP pokazali, że organizacja pracodawców jest zaangażowana społecznie, a także potrafi odgrywać aktywną rolę integrując i mobilizując biznes w sytuacjach kryzysowych. Nie tylko reprezentując głos biznesu, ale wchodząc w realne działanie – z ludźmi, kompetencjami i odpowiedzialnością. To doświadczenie stało się nie tylko źródłem dumy, ale też zobowiązaniem na przyszłość: by zawsze być tam, gdzie potrzeba liderów, którzy nie boją się działać.



Wojciech Kostrzewa

Prezes Zarządu Polskiej Rady Biznesu

#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian to dla mnie coś znacznie więcej niż projekt pomocowy. To doświadczenie, które pokazało, jak wielką siłę ma wspólne działanie i solidarność ludzi biznesu. Gdy w 2024 roku dramatyczne obrazy powodzi dotarły do mediów, natychmiast zaczęliśmy szukać sposobów, by się zaangażować. W sytuacjach kryzysowych liczy się czas, szybka mobilizacja i mądre wykorzystanie dostępnych zasobów. Przedsiębiorcy potrafią działać sprawnie – nie tylko przekazując środki finansowe, ale również organizując transport, logistykę, sprzęt, materiały budowlane czy specjalistyczne wsparcie.

Ta akcja pokazała, że sektor prywatny potrafi reagować szybciej niż instytucje państwowe, uzupełniając ich działania tam, gdzie potrzeba elastyczności i natychmiastowej reakcji. Dzięki zaangażowaniu wielu przedsiębiorców i firm mogliśmy najpierw udzielić doraźnej pomocy, następnie przywrócić do życia zniszczone nieruchomości, a dziś budować nowe osiedla dla tych, którzy stracili dach nad głową. Pokazaliśmy, że warto wierzyć w ludzi, a dzięki współpracy można odbudować nie tylko domy, ale też poczucie bezpieczeństwa. Pokazaliśmy też co znaczy praktyczna solidarność, ta od serca, a nie ze sztandaru.

Nasza akcja to przykład najlepszych praktyk, które z powodzeniem mogą być powielane na świecie: oddolna mobilizacja środowiska biznesowego, działającego całkowicie pro bono, oparta na zaufaniu, odpowiedzialności i przejrzystości. Stworzyliśmy model współpracy, w którym firmy dzielą się nie tylko pieniędzmi, ale również kompetencjami, łańcuchami dostaw, zasobami technicznymi i relacjami – tak, by pomoc była szybka, celowa i długofalowa. Taki standard działania kryzysowego – otwarty, partnerski i skalowalny – może z powodzeniem stać się inspiracją dla przedsiębiorców z innych krajów.

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim członkom Polskiej Rady Biznesu, którzy odpowiedzieli na apel o pomoc i włączyli się w tę inicjatywę. Dziękuję także naszym partnerom – Pracodawcom RP, BNI Polska oraz Corporate Connections – za współpracę, solidarność i gotowość do działania od pierwszego dnia.

Razem pokazaliśmy, że przedsiębiorcy to nie tylko twórcy miejsc pracy i rozwoju gospodarczego, ale także realna siła społeczna zdolna zmieniać rzeczywistość na lepszą. Jestem dumny, że mogliśmy wspólnie pomóc tym, którzy najbardziej tego potrzebowali. Razem możemy więcej!

1.1 Konsorcjum Filantropijne i polski biznes w akcji

Powódź, która we wrześniu 2024 roku dotknęła południowo-zachodnią Polskę, była jednym z najpoważniejszych kataklizmów naturalnych ostatnich lat. Zalane domy, gospodarstwa i całe miejscowości pozostawiły tysiące osób w dramatycznej sytuacji. **W obliczu kryzysu to właśnie środowisko polskich przedsiębiorców i fundacji pokazało, czym jest realna solidarność.**

Jednym z kluczowych podmiotów, który zareagował natychmiast, było Konsorcjum Filantropijne – inicjatywa zrzeszająca fundacje z Polski, Europy i świata oraz liderów biznesu, wspierająca projekty społeczne o rzeczywistym wpływie.

Na czele akcji pomocowej realizowanej przez Konsorcjum Filantropijne stanęła **Sylwia Dobrzycka** – przewodnicząca Konsorcjum, filantropka i menedżerka, która od lat łączy dwa światy: szybkość decyzji biznesowych i odpowiedzialność społeczną.

Dzięki jej koordynacji w ciągu kilku dni powstała struktura, która umożliwiła skuteczne działanie w skali krajowej. Wspólnie z Omenaa Foundation i Rafał Brzoska Foundation Konsorcjum stało się jednym z największych darczyńców całej akcji.



Nie chodziło o to, żeby dyskutować godzinami. Ludzie potrzebowali pomocy teraz – więc trzeba było decydować tu i teraz.

Sylwia Dobrzycka
Przewodnicząca Rady Konsorcjum Filantropijnego

Konsorcjum Filantropijne przekazało 500 000 zł na cele pomocowe, finansując m.in.:

- profesjonalne wsparcie psychologiczne dla rodzin poszkodowanych i ich dzieci,
- infolinię kryzysową obsługiwaną przez psychologów Omenaa Foundation,
- zakup sprzętu (agregaty, grzejniki, osuszacze),
- wsparcie operacyjne dla zespołów terenowych.

Ta współpraca pokazała, że polski biznes potrafi reagować szybko, odpowiedzialnie i z empatią, a synergia pomiędzy przedsiębiorcami i organizacjami społecznymi może przynieść wymierne rezultaty w sytuacjach kryzysowych.

Skala i efekty akcji

Dzięki połączeniu trzech kluczowych elementów – natychmiastowej inicjatywy, szerokiego zasięgu społecznego i konkretnych zasobów – w krótkim czasie ruszyła ogólnopolska zbiórka wśród przedsiębiorców.

W oparciu o istniejącą już sieć Corporate Connections i BNI, do akcji dołączyły kolejne organizacje biznesowe: Polska Rada Biznesu, Pracodawcy RP i Konfederacja Lewiatan.

Jednym z najbardziej widocznych efektów pomocy było powstanie w Stroniu Śląskim osiedla 12 pasywnych domów o powierzchni 70 m², w pełni wyposażonych, które stały się nowym miejscem zamieszkania dla rodzin, które straciły domy w wyniku powodzi.

1.2 Omenaa Mensah i Rafał Brzoska – inicjatorzy wspólnej akcji

W obliczu tragedii potrzebny był nie tylko plan, ale przede wszystkim impuls do działania. Ten impuls dali Omenaa Mensah i Rafał Brzoska – para filantropów, którzy błyskawicznie zmobilizowali środowisko biznesowe, wykorzystując doświadczenia z wcześniejszych akcji pomocowych, m.in. dla Ukrainy.

To właśnie wokół ich inicjatywy zbudowano akcję **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian**, której fundamentem stały się współpraca, zaufanie i poczucie odpowiedzialności.



Rafał Brzoska – lider i mobilizator

Wiarygodność i rozpoznawalność marki osobistej prezesa InPostu, Rafała Brzoski, odegrały kluczową rolę w sukcesie akcji „Przedsiębiorcy dla Powodzian”. Nie była to jedynie obecność medialna – jego zaangażowanie miało charakter przywódczy, strategiczny i emocjonalny. Jako inicjator i jeden z pierwszych darczyńców, Brzoska stał się realnym liderem całego przedsięwzięcia, dając impuls do działania dziesiątkom firm i organizacji.

– Kiedy Rafał dzwonił, chodziło o motywację i wsparcie. To były słowa, które dodawały energii, a nie kolejne obietnice – wspominają członkowie zespołu logistycznego. Jego obecność w momentach kluczowych – od decyzji o uruchomieniu zbiórki, przez spotkania ze sztabem, po konkretne działania operacyjne – była nieoceniona.

Dzięki jego osobistym kontaktom i zaufaniu, jakim darzy go środowisko biznesowe, udało się pozyskać m.in. Fundację Rodziny Kellnerów, jednego z głównych udziałowców InPostu, która przekazała 2 mln euro na bezpośrednią pomoc humanitarną dla osób poszkodowanych w powodzi.



O sile każdej firmy decydują ludzie – nie tylko ci, którzy w niej pracują, ale także ci, którzy wspierają ją jako partnerzy. (...) Wasza solidarność i wsparcie są dowodem na to, jak współpraca może przynieść realne efekty.

Rafał Brzoska

Rafał Brzoska był obecny także w działaniach wewnętrznych – brał udział w ustalaniu priorytetów zakupowych, reagował na potrzeby lokalnych gmin, a jego zespół InPostu udostępnił bezpłatne przesyłki darów do poszkodowanych, angażując także własne zasoby magazynowe i flotę logistyczną.

To dzięki takim liderom biznesu jak Rafał Brzoska, projekt „Przedsiębiorcy dla Powodzian” nie był tylko odpowiedzią na kryzys – był realnym dowodem, że sektor prywatny potrafi działać z sercem, szybko i odpowiedzialnie.



Omenaa Mensah – empatia i skuteczność



Pomoc to nie tylko dach nad głową. To poczucie bezpieczeństwa, które trzeba odbudować w sercach ludzi – szczególnie dzieci

Omenaa Mensah

Jako założycielka Omenaa Foundation, Omenaa Mensah od pierwszych dni akcji koncentrowała się na wymiarze emocjonalnym tragedii. Wraz z zespołem i Konsorcjum Filantropijnym stworzyła projekt „Przedsiębiorcy Dzieciom”, dedykowany zdrowiu psychicznemu poszkodowanych, zwłaszcza najmłodszych.

Dzięki niej pomoc psychologiczna stała się integralną częścią akcji – objęto wsparciem dziesiątki dzieci i rodzin, tworząc infolinię kryzysową oraz sieć psychologów terenowych.



To dzieci są na końcu tej piramidy potrzeb. Rodzice walczą o gospodarstwa, o biznesy, o codzienność. A dzieci często zostają z boku, z tym całym napięciem, które noszą dorośli. My się nimi zaopiekowaliśmy. Daliśmy im chwilę bez troski. To też jest odbudowa.

Malwina Pawłowska

Wiceprezes Zarządu i Dyrektor Zarządzająca Fundacją Roberta Dobrzyckiego

Omenaa połączyła siły z liderami biznesu i psychologami – Beatą Drzazgą, Magdaleną Ciszewską, Marianem Owerko, Rafałem Sonikiem, Mateuszem Grzesiakiem – tworząc spójny system wsparcia emocjonalnego.



Dla wielu z nich nie było ważne, czy mają ciepłą wodę. Ważne było, że ktoś ich słucha.

Relacja psycholożki z zespołu Omenaa Foundation

Pokazała, że empatia nie wyklucza skuteczności, a psychologiczne wsparcie jest fundamentem odbudowy po kryzysie. A zarazem dowód, że kiedy sektor społeczny i prywatny naprawdę współpracują – wszystko staje się możliwe. To nie był projekt jednorazowy. To był dowód, że odpowiedzialny biznes ma realną moc – także w sytuacjach, gdy trzeba reagować natychmiast. Działając wspólnie, ponad organizacjami, sektorami i stanowiskami, pokazaliśmy, że przedsiębiorcy potrafią być nie tylko partnerem w rozwoju, ale też filarem w kryzysie.

1.3 Pomoc udzielona przez Fundację Polskiej Rady Biznesu po powodzi w 2024 roku



W obliczu powodzi, która w 2024 roku dotknęła wiele regionów Polski, Fundacja Polskiej Rady Biznesu podjęła natychmiastowe działania, mobilizując środowiska biznesowe do wsparcia osób poszkodowanych i koordynując akcje pomocowe. Poniżej przedstawiamy inicjatywy zrealizowane przez Fundację PRB, stanowiące ważną część szerokiego spektrum działań podejmowanych przez organizacje, darczyńców i środowiska biznesowe na rzecz społeczności dotkniętych skutkami powodzi.

Mobilizacja przedsiębiorców – biznes jednoczy się w obliczu kryzysu

Pierwszym krokiem Fundacji PRB była szeroka mobilizacja przedsiębiorców zrzeszonych w PRB, która doprowadziła do zebrania ponad 2 milionów złotych przeznaczonych na wsparcie terenów najbardziej dotkniętych powodzią. Zgromadzone środki pozwoliły na udzielenie pomocy w sposób celowy, odpowiadający najbardziej nagłym potrzebom mieszkańców oraz służb ratowniczych.

Usuwanie skutków żywiołu – natychmiastowa pomoc tam, gdzie była najbardziej potrzebna

Znaczna część funduszy została skierowana na działania związane z usuwaniem skutków żywiołu. Łącznie na ten cel przeznaczono 700 tysięcy złotych, co umożliwiło szybkie rozpoczęcie prac porządkowych i zabezpieczających na terenach zalanych. Pamiętaliśmy także o potrzebach zwierząt – na karmę i wsparcie opiekunów przeznaczono 12 tysięcy złotych.



Strażacy na pierwszej linii – wsparcie, które wzmacnia bezpieczeństwo całej społeczności

Kolejnym obszarem istotnego wsparcia było wyposażenie jednostek straży pożarnej. Z myślą o bezpieczeństwie służb i efektywności prowadzonych przez nie działań zakupiono mundury bojowe o wartości 160 tysięcy złotych, a także wyposażenie oraz specjalistyczny sprzęt, którego łączny koszt wyniósł 738 tysięcy złotych. Dzięki temu możliwe było prowadzenie akcji ratunkowych oraz usuwanie szkód w sposób bardziej skuteczny, szybki i bezpieczny. W ramach projektu przekazano również łódź polietylenową, przyczepę transportową oraz sprzęt ochronny o wartości 100 tysięcy złotych, co znacząco poprawiło możliwości operacyjne strażaków w rejonach najbardziej dotkniętych powodzią.

Wsparcie dla młodzieży – odbudowa poczucia bezpieczeństwa i emocjonalnej równowagi

Oprócz działań interwencyjnych Fundacja PRB dostrzegła także konieczność udzielenia wsparcia psychologicznego i edukacyjnego dzieciom dotkniętym traumą powodzi. W odpowiedzi na tę potrzebę uruchomiono projekt „Zielonych Szkół”, dofinansowany przez Fundację kwotą ponad 300 tysięcy złotych. Jego celem było stworzenie bezpiecznego, inspirującego i sprzyjającego regeneracji środowiska, w którym dzieci mogły odpocząć, odbudować poczucie bezpieczeństwa, nawiązać relacje oraz stopniowo wracać do równowagi emocjonalnej. Turnusy realizowano w nowoczesnym ośrodku sportowo-edukacyjnym Dolnośląskiego Centrum Sportu na Polanie Jakuszyckiej, zapewniając uczestnikom wsparcie specjalistów i warunki sprzyjające integracji oraz rozwojowi.

Podsumowanie – przedsiębiorczość to także odpowiedzialność

Działania podjęte przez Fundację Polskiej Rady Biznesu w odpowiedzi na powódź w 2024 roku to przykład skutecznie zorganizowanej i konsekwentnie realizowanej pomocy. Dzięki mobilizacji środowisk biznesowych skupionych w Polskiej Radzie Biznesu możliwe było udzielenie wsparcia o realnym, mierzalnym wpływie na życie poszkodowanych. Członkowie PRB po raz kolejny pokazali, że ich rola nie ogranicza się do sfery czysto gospodarczej – tworzenia miejsc pracy i rozwoju gospodarki – ale, że są integralną częścią społeczeństwa, gotową działać wtedy, gdy jest to najbardziej potrzebne.



1.4 Fundacja Rodziny Kellnerów



*Skala zniszczeń po powodzi, która dotknęła zarówno Polskę, jak i Czechy oraz Słowację — kraje, z którymi jesteśmy głęboko związani — nie pozostawiała wątpliwości co do potrzeby natychmiastowego działania. Fundacja Rodziny Kellnerów zaangażowała się w inicjatywę **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian**, ponieważ była to dobrze zorganizowana, transparentna i skuteczna odpowiedź środowiska biznesowego na kryzys humanitarny. Cieszymy się, że nasz wkład mógł przyczynić się do realnej pomocy.*

O decyzji wsparcia

Fundacja Rodziny Kellnerów zaangażowała się w pomoc ofiarom powodzi w Polsce, Słowacji i Czechach, przekazując łącznie **6 milionów euro pomocy humanitarnej** (2 miliony euro wsparcia dla Polski). Decyzja o tak znaczącej kwocie wynikała z przekonania, że w sytuacjach kryzysowych pomoc nie może być symboliczna — musi odpowiadać skali tragedii i rzeczywistym potrzebom społeczności.

Dzięki wcześniejszemu doświadczeniu fundacji w działaniach pomocowych i edukacyjnych — m.in. wobec uchodźców z Ukrainy czy dzieci z rodzin w trudnej sytuacji — podjęcie decyzji o wsparciu było naturalnym krokiem. Szybkość i profesjonalizm organizatorów akcji w Polsce przekonały Fundację do tego, by działać właśnie poprzez inicjatywę **Przedsiębiorcy dla Powodzian**.

Rola partnerstw

Wybór tej konkretnej formy wsparcia był bezpośrednio związany z **osobistym zaangażowaniem Rafała Brzosi**, inicjatora zbiórki i lidera operacyjnego całej akcji. Jego działania — zarówno na poziomie organizacyjnym, jak i symbolicznym — dały Fundacji pewność, że przekazane środki będą dobrze zarządzane i szybko dotrą do najbardziej potrzebujących.

Fundacja podkreśla, że jednym z kluczowych czynników sukcesu tej inicjatywy było stworzenie profesjonalnej struktury operacyjnej — **Sztabu Decydującego, Zespołu Logistycznego** i współpracy z lokalnymi samorządami oraz koordynatorami wojewódzkimi. Ta sieć zapewniła celowość, przejrzystość i natychmiastową reakcję.

Kontrola i raportowanie

W celu zapewnienia odpowiedzialnego zarządzania przekazanymi środkami, Fundacja podpisała formalną **umowę z Fundacją Wsparcia Przedsiębiorczości**, która odpowiada za operacyjne wdrożenie pomocy. Na mocy tej umowy Fundacja otrzymuje regularne i szczegółowe raporty finansowe i rzeczowe, obejmujące listy zakupów, miejsca dostaw i potwierdzenia odbioru. Dzięki temu możliwe jest **monitorowanie efektywności pomocy w czasie rzeczywistym**.

Współpraca ponad granicami

Wsparcie Fundacji objęło zarówno Polskę, jak i Czechy — z którymi związana jest nie tylko rodzina założycieli, ale także historia samej Fundacji. W obu krajach działania były realizowane przy współpracy z lokalnymi organizacjami i strukturami samorządowymi, co pozwoliło na szybkie zidentyfikowanie i zaspokojenie najbardziej palących potrzeb.

Wartości, które stoją za pomocą

Działania Fundacji w sytuacjach kryzysowych opierają się na trzech głównych wartościach: **solidarność, odpowiedzialność społeczna i konkretne działanie.**

Wierzymy, że biznes i prywatne fundacje mają moralny obowiązek reagowania w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia, niezależnie od granic administracyjnych czy politycznych.

Słowa dla poszkodowanych

Chcemy powiedzieć jedno: **nie jesteście sami.** Wierzymy, że ta pomoc – zarówno finansowa, jak i rzeczowa – to coś więcej niż tylko środki. To wyraz solidarności, który ma pomóc nie tylko przetrwać najtrudniejsze chwile, ale też dać siłę do odbudowy życia.

Przesłanie dla biznesu

Chcielibyśmy, by inne firmy i fundacje zobaczyły w tej akcji **przykład skutecznej współpracy ponad podziałami.** Wspólnie możemy zareagować szybciej, szerzej i skuteczniej. Każda organizacja ma coś, co może wnieść – czas, wiedzę, zasoby, sieć kontaktów. Warto działać razem.

Wspomnienia i emocje

Najbardziej poruszające dla nas były historie dzieci ewakuowanych z zalanych domów, które – dzięki szybkiej pomocy – mogły wrócić do szkoły i poczuć namiastkę normalności. To pokazuje, że **każda przekazana złotówka może realnie odmienić czyjeś życie.**

Dalsze plany i nauka na przyszłość

Fundacja śledzi sytuację i nie wyklucza dalszego wsparcia – szczególnie w zakresie **edukacji, zdrowia psychicznego i odbudowy lokalnej infrastruktury.** Jednocześnie już dziś analizujemy doświadczenia z tej akcji, aby w przyszłości być jeszcze lepiej przygotowanym do reagowania na kryzysy. **Partnerstwo, zaufanie i lokalna wiedza** – to trzy kluczowe lekcje, które wynosimy z tej inicjatywy.

1.5 Polski Związek Firm Deweloperskich



Wrzesień 2024 roku zapamiętamy na długo. Gdy o poranku 15 września pękła tama na zbiorniku Morawka, nikt nie przypuszczał, że w ciągu kilku godzin woda zmiecie z powierzchni ziemi dziesiątki gospodarstw, zniszczy szkoły, domy, drogi i infrastrukturę całych miejscowości. W kilku gminach południowo-zachodniej Polski setki rodzin straciły wszystko. **Dla nich życie zatrzymało się w jednej chwili. Ale już w kolejnej zaczęła działać solidarność.**

Jeszcze tego samego dnia firmy zrzeszone w Polskim Związku Firm Deweloperskich (PZFD) rozpoczęły mobilizację. W pierwszych godzinach padły deklaracje pomocy finansowej, w kolejnych dniach – rozpoczęto intensywne działania operacyjne. Wsparcie nie miało charakteru symbolicznego. To była skoordynowana akcja ludzi, którzy wiedzą, jak planować, jak budować i – przede wszystkim – jak działać odpowiedzialnie. W ciągu kilku dni udało się zgromadzić ponad **2,7 miliona złotych**, z czego każda złotówka została wykorzystana celowo, zgodnie z realnymi potrzebami zgłaszanymi przez gminy i służby lokalne.

Nie chodziło tylko o pieniądze. Misją Polskiego Związku Firm Deweloperskich jest nie tylko tworzenie miejsc do życia, ale także przywracanie ich wtedy, gdy zostaną odebrane przez żywioł. Pomoc niesły dziesiątki firm zarówno liderzy rynku, jak i mniejsze przedsiębiorstwa, które udostępniły sprzęt, ludzi, zasoby i własne zaplecze.

222 doby – tyle czasu osoby związane z PZFD fizycznie działały na terenach objętych powodzią. Ponad **4 000 roboczogodzin pracy** ciężkiego sprzętu, setki ton gruzu i błota usuniętych z ulic i posesji, wyburzone zrujnowane

budynki, odbudowane drogi, wyremontowane mieszkania i przedszkola. Ale liczby to nie wszystko. Za każdą z nich stoją konkretne historie: rodziny, które mogły wrócić do osuszonego domu; dzieci, które znów mogły pójść do szkoły; seniorzy, którym przywrócono ogrzewanie przed nadejściem zimy.

Pomoc była wielowymiarowa: logistyczna, techniczna, materialna, ale też ludzka. Hotele dostarczały darmowe posiłki, firmy użyczały sprzętu, ludzie przyjeżdżali z całej Polski, by pomóc. Wszystko bez oglądania się na formalności.



Jako środowisko deweloperskie wiedzieliśmy jedno: nie mogliśmy stać z boku. Kiedy ktoś traci dom, naszym obowiązkiem jest pomóc go odzyskać – i to zrobiliśmy – podkreślają przedstawiciele PZFD.

Ta akcja nie była wyjątkiem. Była potwierdzeniem, że **środowisko budujące domy zawodowo potrafi i chce budować również nadzieję.**

2. Tragedia, która nas połączyła. Skala zniszczeń i obraz powodzi

We wrześniu 2024 roku południowo-zachodnia Polska zniknęła pod wodą. Rzeki, strumienie i potoki, które przez lata żyły w zgodzie z mieszkańcami Dolnego Śląska i Opolszczyzny, w ciągu zaledwie kilku godzin zamieniły się w żywioł, który nie znał litości. Spokojne ulice zamieniły się w rwące rzeki. Piwnice domów wypełniła brunatna, śmierdząca woda, unosząc ze sobą wszystko, co napotkała – meble, dokumenty, zabawki dzieci, wspomnienia.

Domy, które latami budowano cegła po cegle, przestały istnieć – dosłownie i symbolicznie. Zawaliły się ściany, podmyte fundamenty nie wytrzymały naporu wody, a dachy zniknęły z powierzchni ziemi jak zdmuchnięte zapałki. W miejscowościach takich jak Stronie Śląskie, Łądek Zdrój, Lewin Brzeski czy Bystrzyca Kłodzka, żywioł odebrał ludziom nie tylko dach nad głową, ale i poczucie jakiegokolwiek bezpieczeństwa.

Woda nie oszczędziła niczego. Zalane zostały przedszkola, szkoły, domy kultury, remizy strażackie, sklepy, piekarnie, warsztaty, magazyny. Linie energetyczne runęły, a całe wsie pogrążyły się w ciemnościach. Dla wielu mieszkańców dramat zaczął się od odcięcia prądu i komunikacji – a skończył na całkowitym zniszczeniu dorobku życia. W niektórych miejscach poziom wody sięgał niemal dwóch metrów, pozostawiając po sobie błoto, pleśń i ruiny.



W ciągu jednej nocy straciłam wszystko. Dom, pamiątki, zdjęcia, dokumenty... wszystko, co miałam. To tak, jakby moje życie zostało wymazane gumką – mówiła jedna z mieszkanek Gminy Kłodzko podczas wizji lokalnej.

W Stroniu Śląskim zniszczeniu uległy dziesiątki gospodarstw – nie tylko prywatne domy, ale także małe biznesy: warsztaty rzemieślnicze, punkty usługowe, zakłady, które stanowiły źródło utrzymania dla całych rodzin. Równocześnie z wodą przyszło milczenie – państwowe procedury były zbyt wolne, by odpowiedzieć na katastrofę w czasie rzeczywistym. To wtedy wkroczyli przedsiębiorcy.



Ale zanim pojawiła się pomoc, był strach. Panika. Rozpacz. Ludzie stali na dachach swoich domów, czekając na ratunek. Inni próbowali łodziami ratować sąsiadów i zwierzęta gospodarskie. Kiedy woda opadła – przyszła świadomość. Zostaliśmy z niczym.

Zniszczono m.in.:

- setki budynków mieszkalnych (zalane fundamenty, zawalone ściany, zerwane dachy),
- infrastrukturę techniczną (drogi lokalne, sieci kanalizacyjne, systemy grzewcze),
- ujęcia wody i wodociągi,
- place zabaw, boiska, świetlice,
- gospodarstwa rolne, stodoły, sprzęt rolniczy.

W ponad 50 domach całkowicie zniszczone zostały kotłownie – brak ogrzewania oznaczał, że mieszkańcy nie mogli wrócić nawet po oczyszczeniu budynków. Wiele domów osiadło na grząskich, rozmytych fundamentach, grożąc zawaleniem.

Pomoc, która nadeszła później – agregaty prądotwórcze, osuszacze, piecyki gazowe, śpiwory, odzież robocza – była nie tylko niezbędna do odbudowy, ale wręcz ratowała życie i zdrowie mieszkańców.

Trudno opisać słowami skalę emocji, z jakimi mierzyli się ci ludzie. To była trauma, która trwa – i będzie trwała długo. Utrata dachu nad głową to nie tylko problem materialny. To utrata wspomnień, poczucia kontroli, planów na przyszłość.



Nie wiedzieliśmy, co robić. Staliśmy po kostki w błocie i patrzyliśmy na to, co zostało z naszego życia – powiedział podczas spotkania z zespołem pomocowym jeden z mieszkańców gminy Łądek Zdrój.

I właśnie z tej rozpacz, z tej pustki – narodziła się wspólnota. W tych dramatycznych dniach nie było „ich” i „nas”. Byli tylko „my”. I choć powódź zabrała wiele – dała nam coś, czego wcześniej brakowało: świadomość, że nie jesteśmy sami.





3. Misja, która zmienia rzeczywistość

3.1 Wstęp

Impulsem do uruchomienia akcji pomocowej przedsiębiorców była katastrofalna powódź, która we wrześniu 2024 roku dotknęła południowo-zachodnią Polskę. W obliczu skali zniszczeń, przedsiębiorcy zareagowali natychmiast. Bazując na doświadczeniach i procedurach wypracowanych przez Fundację Wsparcia Przedsiębiorczości podczas wsparcia dla Ukrainy po wybuchu wojny, już w połowie września 2024 roku rozpoczęła się współpraca największych firm i organizacji pod wspólnym szyldem **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian**. Tragedia powodzi, która dotknęła setki rodzin i zniszczyła dorobek całych społeczności, stała się punktem zwrotnym, który wyzwolił w środowisku przedsiębiorców ogromną mobilizację, współczucie i gotowość do działania. W obliczu ludzkiego cierpienia zniknęły bariery, a pojawiło się to, co najcenniejsze: **wspólnota, solidarność i odpowiedzialność**.

W bezprecedensowym geście jedności, pomoc powodzianom zjednoczyła największe organizacje zrzeszające przedsiębiorców w Polsce: BNI, Corporate Connections, Konfederację Lewiatan, Polską Radę Biznesu oraz Pracodawców RP. Na co dzień działające w różnych obszarach – w tej chwili stanęły ramię w ramię, kierując się nie interesem, a dobrem wspólnym. Za pośrednictwem wspólnych struktur, fundacji i partnerstw uruchomiono mechanizmy pomocy finansowej, rzeczowej i operacyjnej. Przedsiębiorcy dostarczali nie tylko środki – dostarczali rozwiązania, logistykę, know-how i natychmiastową sprawczość, która w sytuacjach kryzysowych okazuje się bezcenna.

To właśnie w takich momentach najpełniej ujawnia się prawdziwe znaczenie słów „odpowiedzialny biznes” – nie jako hasła, lecz jako konkretnej postawy i działania. Wspólna mobilizacja przedsiębiorców nie była tylko odpowiedzią na kryzys – była dowodem, że polskie środowisko biznesowe potrafi działać solidarnie, skutecznie i tam, gdzie potrzeba tego najbardziej.

3.2 Cel główny – bezpośrednia i długofalowa pomoc

Celem głównym inicjatywy **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** było **kompleksowe wsparcie osób poszkodowanych w wyniku powodzi**. Projekt był odpowiedzią na dramatyczną sytuację tysięcy rodzin, które z dnia na dzień straciły dorobek życia. Pomoc miała charakter **wielopoziomowy**, a działania zostały zaplanowane i wdrożone z myślą o **reakcji natychmiastowej, średnioterminowej oraz długofalowej odbudowie warunków do życia**.

Dzięki zaangażowaniu przedstawicieli świata biznesu udało się nie tylko skutecznie zorganizować pomoc, ale również **pokazać siłę solidarności i odpowiedzialności społecznej środowiska przedsiębiorców w Polsce**.

3.3 Cele szczegółowe pomocy



DARY RZECZOWE I FINANSOWE

Zbiórki i działania operacyjne były koordynowane przez kilka podmiotów:

- Fundację Wsparcia Przedsiębiorczości (związaną z CC oraz BNI),
- Fundacja Polskiej Rady Biznesu,
- Polski Związek Firm Deweloperskich.



BUDOWA OSIEDLA DLA POSZKODOWANYCH

Najbardziej przełomowym elementem pomocy była decyzja o budowie **osiedla mieszkaniowego w Stroniu Śląskim**, które zapewni trwały dach nad głową 24 rodzinom. Działania te realizowano w trzech fazach:

- **Faza planistyczna:** rozpoczęta wizją lokalną i analizą potrzeb przy ścisłej współpracy z samorządami lokalnymi i koordynatorami wojewódzkimi.
- **Faza realizacji:** prace ruszyły w najszybszym terminie w 2024. Działka oraz infrastruktura zostały zapewnione przez samorząd.

W ramach projektu udało się zgromadzić i rozdysponować imponującą kwotę

123 009 619 zł,

z czego:

100 mln zł

stanowiła pomoc rzeczowa:

zakupione zostały m.in. agregaty prądotwórcze, osuszacze, pompy, odzież robocza, piecyki gazowe, urządzenia grzewcze, środki medyczne, wyposażenie techniczne oraz produkty pierwszej potrzeby (koce, śpiwory, narzędzia).

23 mln zł

wpłynęły w formie darowizn finansowych i zostały wykorzystane do bezpośredniego zakupu sprzętu, organizacji działań logistycznych oraz budowę domów.



Mówią: 123 miliony złotych. Ale ja nie widzę kwot. Ja widzę ludzi. Widzę rodziny, które mają dziś nowy dach nad głową. Widzę dzieci biegające po boisku. I widzę tych, którzy po prostu wzięli urlop, żeby pojechać do Kłodzka i pomóc. To jest wartość tej inicjatywy.

Malwina Pawłowska

Wiceprezes Zarządu i Dyrektor Zarządzająca Fundacją Roberta Dobrzyckiego

4. Zespół i struktura organizacyjna

Od początku projektu **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** kluczowe było **stworzenie jasnej i skutecznej struktury zarządzania**, która umożliwi szybkie podejmowanie decyzji, sprawną realizację działań w terenie i transparentność całego procesu.

Na poziomie strategicznym powołany został **Sztab Decydujący**, w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich organizacji zaangażowanych w projekt – m.in. BNI, Corporate Connections, Konfederacji Lewiatan, Polska Rada Biznesu oraz Pracodawcy RP. To właśnie ten zespół zatwierdzał kierunki działań, podejmował decyzje o zatwierdzaniu większych zakupów i dbał o spójność całej inicjatywy.

Członkowie Sztabu Decydującego:



Rafał Brzoska
Prezes InPostu



Ryszard Chmura
Prezes Fundacji
Wsparcia Przedsiębiorczości
Prezes The Company



Rafał Dutkiewicz
Prezes Zarządu
Pracodawców RP



Wojciech Kostrzewa
Prezes Zarządu Polskiej
Rady Biznesu



Maciej Witucki
Prezes Konfederacji
Lewiatan



Jacek Furman
Prezes Zarządu Aflofarm
Farmacja Polska



Sylwia Dobrzycka
Przewodnicząca Rady
Konsorcjum Filantropijnego

Zespół Logistyczny stanowił serce operacyjne projektu. Tworzyli go wolontariusze oraz osoby delegowane przez organizacje partnerskie – w tym pracownicy Corporate Connections, BNI, Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości, Pracodawców RP, Konsorcjum Filantropijnego i Aflofarm. Zespół ten na bieżąco monitorował potrzeby zgłaszane z terenów dotkniętych powodzią, wyszukiwał odpowiednich dostawców, sprawdzał konkurencyjność ofert i dbał o terminowe dostarczenie pomocy.

Każdy większy zakup był poprzedzony krótkim procesem decyzyjnym. Koordynator projektu po otrzymaniu rekomendacji od lidera Zespołu Logistycznego przysyłał propozycje do członków Sztabu Decydującego drogą mailową. Po uzyskaniu zgody, uruchamiany był proces zamówienia.

Po stronie operacyjnej, Zespół Logistyczny ustalał szczegóły z dostawcami i kierował transporty bezpośrednio na miejsce lub do głównego punktu przeładunkowego – **hubu we Wrocławiu przy ul. Tynieckiej 2**. To właśnie stąd pomoc trafiała dalej, do konkretnych gmin i miejscowości. Ważnym elementem każdego etapu było raportowanie i dokumentacja. Przy każdej dostawie przygotowywano protokoły odbioru, podpisywano umowy darowizn, a działania dokumentowane były zdjęciowo i wideo. Materiały te stanowiły zarówno element ewaluacji wewnętrznej, jak i podstawę raportów udostępnianych partnerom i opinii publicznej.

Dzięki tej strukturze udało się zachować balans między szybkością działania a odpowiedzialnością – co w warunkach kryzysowych było absolutnie kluczowe.

4.1 Lista produktów

To nie jest lista zakupów. **To dowód, że pomoc ruszyła natychmiast – z firm, nie z procedur.** W kilka dni skoordynowaliśmy dostawy tysięcy produktów: od osuszaczy i myjek, przez śpiwory i koce, po agregaty, piecyki i butle z gazem.

Za każdą z tych liczb stoi konkretna potrzeba, która została zrealizowana. Szybko, sprawnie i dokładnie tam, gdzie była potrzebna. I to tylko część – setki pozycji, które nie zmieściły się na tej stronie, wciąż pracują w domach, świetlicach i punktach pomocowych. Pomoc, którą widać w terenie. Nie w Excelu.



HIGIENA I TEKSTYLIA

Dla bezpieczeństwa, czystości i komfortu

- ✓ Mydło w płynie 5L **648** szt
- ✓ Ręczniki **1 000** szt
- ✓ Pościel medyczna
jednorazowa **1 000** kpl
- ✓ Koce polarowe **91 20** szt
- ✓ Śpiwory **4 962** szt



ODZIEŻ I ŚRODKI OCHRONY OSOBISTEJ

Ochrona podczas pracy i usuwania skutków powodzi

- ✓ Rękawice robocze **10 080** szt
- ✓ Rękawiczki gumowe **10 080** szt
- ✓ Kalosze / gumowce **2 657** szt
- ✓ Ubrania robocze **5 000** szt



NARZĘDZIA I SPRZĘT PORZĄDKOWY

Do sprzątania, porządków i prac naprawczych

- ✓ Osuszacze
(łącznie 3 modele) **480** szt
- ✓ Myjki ciśnieniowe **100** szt
- ✓ Odkurzacze przemysłowe **167** szt
- ✓ Pompy
(zatapialne + półszlamowe) **103** szt
- ✓ Pilarki łańcuchowe **50** szt
- ✓ Narzędzia ręczne
(łopaty, szpadle, trzonki,
miotły, taczki, wiadra) **ponad 650** szt



ENERGIA I OGRZEWANIE

Ciepło i zasilanie w kryzysie

- ✓ Grzejniki (różne modele) **3 700+** szt
- ✓ Piecyki gazowe 4,2 kW **400** szt
- ✓ Agregaty prądotwórcze **228** szt
- ✓ Gaz propan-butan **56** szt
- ✓ Butle gazowe puste **99** szt
- ✓ Ogrzewacze elektryczne **70** szt

5. Plan działania

5.1 Opis i przebieg akcji

Akcja #PrzedsiębiorcyDlaPowodzian powstała jako błyskawiczna odpowiedź na katastrofalną powódź, która uderzyła w południową i zachodnią Polskę we wrześniu 2024 roku. Gdy pierwsze informacje o zniszczeniach zaczęły pojawiać się w mediach i kanałach bezpośrednich, przedsiębiorcy podjęli decyzję o natychmiastowym działaniu.

W niedzielę wieczorem 15.09 rozpoczęto organizację zbiórki środków oraz założono grupę na WhatsAppie „Przedsiębiorcy Powodzianom 2024”, a dwa dni później odbyło się pierwsze spotkanie robocze. W ciągu 48 godzin gotowe były struktury, które w normalnych warunkach tworzy się tygodniami.

Działania ruszyły natychmiast. Codziennie przeprowadzane były odprawy, utrzymywany stały kontakt z wójtami, burmistrzami i koordynatorami pracującymi na miejscu, a informacje o potrzebach zbierane były błyskawicznie. Na miejscu aktywnie działali pełnomocnicy Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Każdy zgłoszony wniosek o pomoc był weryfikowany przez Sztab Logistyczny oraz kolejno akceptowany przez Sztab Decydujący – co pozwalało natychmiast uruchomić środki.

W pierwszych dniach do gmin dotkniętych powodzią trafiły dziesiątki transportów z agregatami prądotwórczymi, osuszaczami, sprzętem do sprzątania, środkami higieny i artykułami pierwszej potrzeby. Pomoc dostarczano do hubu logistycznego we Wrocławiu przy ulicy Tynieckiej 2, skąd była dystrybuowana dalej.

Równolegle z pomocą rzeczową, zadbano także o wsparcie psychologiczne – zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. Powołano infolinię, wysłano zespoły specjalistów w teren, zorganizowano wyjazdy dzieci do Zielonych Szkół i zajęcia integracyjne. Dla wielu rodzin był to pierwszy moment oddechu od chaosu.



Kiedy zabezpieczono najpilniejsze potrzeby, zespół pomocowy przeszedł do drugiego etapu: odbudowy tego, co dało się uratować. Jednym z największych wyzwań okazały się zniszczone systemy grzewcze. Zalane kotłownie, brak ciepłej wody i ogrzewania uniemożliwiały powrót mieszkańców do domów. **Zidentyfikowano 54 domy, w których konieczna była pilna interwencja.** Co ważne, do każdego z nich dobrano rozwiązanie indywidualnie – kotły grzewcze nie były kupowane hurtowo, ale dopasowywane do potrzeb konkretnego budynku. Montaż, podłączenie i formalny odbiór techniczny przeprowadzono zgodnie ze standardami.

Dzięki przejrzystej strukturze decyzyjnej i codziennej pracy zespołu operacyjnego udało się zrealizować ten etap szybko i skutecznie. Dla wielu rodzin oznaczało to powrót do podstawowych warunków życia – ogrzewania, ciepłej wody i względnego komfortu.

W III Etapie pomocy podjęto decyzję najbardziej odważną i dalekosiężną. Dla tych, którzy stracili nie tylko domy, ale również poczucie stabilności i bezpieczeństwa, narodziła się idea stworzenia czegoś trwałego. Zamiast poprzestać na pomocy doraźnej, podjęto decyzję o budowie osiedla mieszkaniowego – miejsca, które stanie się nowym początkiem dla rodzin niemających już dokąd wracać.



Decyzja ta nie była impulsem. Poprzedziły ją analizy kilku lokalizacji, konsultacje z lokalnymi samorządami i inżynierami, wizyty terenowe i weryfikacja ryzyk. Ostatecznie wybór padł na Stronie Śląskie – gminę, która szczególnie ucierpiała w czasie powodzi, ale jednocześnie dysponowała stabilnym, dobrze skomunikowanym i przede wszystkim bezpiecznym terenem – poza strefą zalewową, z dostępem do mediów (prąd, woda, kanalizacja).

Projekt architektoniczny zakładał budowę 12 domów bliźniaczych – łącznie **24 lokali mieszkalnych, każdy o powierzchni 70 m²**, zrealizowanych w technologii pasywnej. Priorytetem była szybkość realizacji bez kompromisów jakościowych – domy miały być nowoczesne, ciepłe, energooszczędne i gotowe do zamieszkania w kilka miesięcy od startu budowy.



Zespół Logistyczny zrobił analizę rynku firm specjalizujących się w budownictwie zarówno wielomieszkaniowym jak i jednorodzinny biorąc pod uwagę cenę, żywotność, czas budowy oraz jakość usług, wynikiem czego do współpracy zaproszono firmę **Riser**, która specjalizuje się w prefabrykacji i szybkiej realizacji inwestycji mieszkaniowych.

5.2 HUB we Wrocławiu – logistyka która uratowała skuteczność

W obliczu tak dużej skali działań pomocowych, jaką objęła inicjatywa **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian**, kluczowe było nie tylko zebranie środków i zaangażowanie ludzi, ale także stworzenie sprawnego zaplecza logistycznego, które pozwoliłoby tę pomoc mądrze i szybko dostarczyć tam, gdzie była najbardziej potrzebna. Bez centralnej koordynacji, kontroli przepływu darów i przejrzystych procedur operacyjnych – nawet najlepsze intencje mogłyby nie przynieść efektu.

Dlatego sercem całego systemu stał się HUB logistyczny – punkt, który połączył działania setek firm, wolontariuszy i samorządów z rzeczywistymi potrzebami mieszkańców terenów dotkniętych katastrofą. To tu pomoc nabierała konkretnego kierunku, porządku i sprawczości.

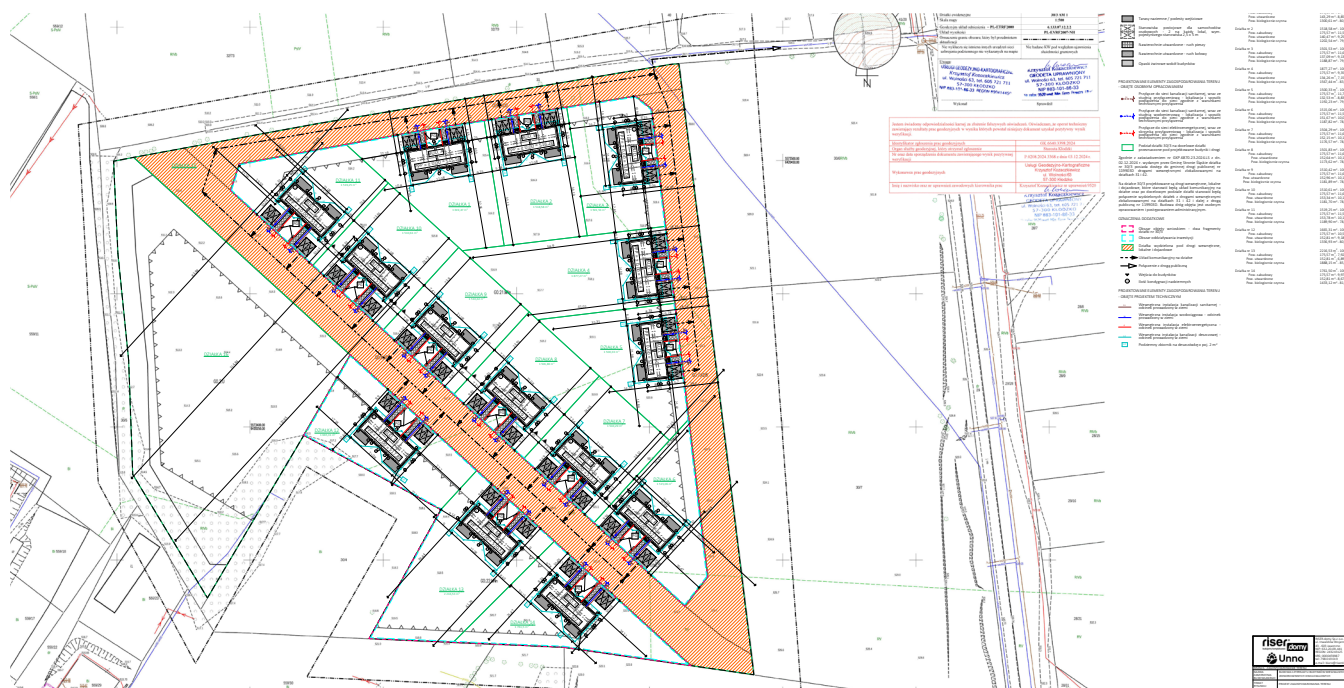
Współpraca HUBu z przedsiębiorcami pozwoliła na szybkie reagowanie i uzupełnianie najbardziej deficytowych kategorii produktów. Zakupy realizowane przez organizacje zrzeszające biznes kierowane były bezpośrednio do magazynu, skąd natychmiast trafiały do odbiorców w terenach dotkniętych klęską. Taki model współpracy pokazał, że sektor prywatny jest gotowy do odegrania strategicznej roli w systemie reagowania kryzysowego, a HUB stanowił skuteczny łącznik pomiędzy światem biznesu a realnymi potrzebami mieszkańców.

Doświadczenia zdobyte podczas działania HUBu ujawniły jednak szereg trudności. Należały do nich problemy formalne związane z obowiązkiem szczegółowej inwentaryzacji darów, niespójnością przepisów dotyczących zbiorów publicznych, a także kwestie logistyczne, takie jak brak możliwości koordynacji transportów czy opóźnione reakcje darczyńców na zmieniające się potrzeby. Wskazuje to na konieczność wypracowania rozwiązań systemowych, które w sytuacjach kryzysowych pozwolą na uproszczenie procedur i szybsze dotarcie pomocy do poszkodowanych.

Funkcjonowanie HUBu pokazało, że w obliczu katastrofy możliwe jest stworzenie sprawnego modelu współpracy międzysektorowej, w którym samorządy, organizacje społeczne, wojsko i przedsiębiorcy działają wspólnie na rzecz społeczności lokalnych. Wypracowane mechanizmy oraz zdobyte doświadczenia stanowią podstawę do dalszego rozwijania i profesjonalizacji systemu pomocy kryzysowej, w którym HUB może odgrywać rolę trwałego i wiarygodnego operatora.







5.3. Budowa Osiedla z Widokiem na Przyszłość

Trzecia faza projektu **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** była odpowiedzią na najbardziej dramatyczne skutki powodzi – sytuację osób, które całkowicie utraciły dach nad głową. Decyzja o budowie osiedla domów dla poszkodowanych rodzin nie była ani symboliczna, ani tymczasowa. Miała realnie rozwiązać kryzys mieszkaniowy i stać się fundamentem powrotu do normalnego życia.

W ciągu zaledwie sześciu miesięcy – od decyzji o rozpoczęciu inwestycji do zaawansowanej realizacji – powstało **12 domów szkieletowych** w technologii prefabrykacji **Woodcore**, dostosowanych do całorocznego użytku. Projekt zrealizowany został w partnerstwie z firmą **Riser** z Jaworzna, która pełniła funkcję generalnego wykonawcy. Inwestycja powstała na działce udostępnionej przez **Gminę Stronie Śląskie**, zlokalizowanej poza strefą zagrożenia powodziowego, na wzgórzu w miejscowości Goszów.

Rozpoczęcie budowy przypadło na sezon zimowy, co wiązało się z typowymi wyzwaniami wynikającymi z niskich temperatur i wysokiej wilgotności. W tradycyjnych technologiach budowlanych takie warunki znacząco spowalniają procesy realizacyjne – utrudniają wiązanie betonu i zapraw, zwiększają ryzyko uszkodzeń materiałów oraz wymuszają stosowanie kosztownych zabezpieczeń. W sytuacji, gdy kluczowe było dotrzymanie napiętego harmonogramu, niezbędne okazało się zastosowanie technologii minimalizującej wpływ warunków atmosferycznych na przebieg prac.

Choć działki nie były uzbrojone, gmina przygotowała drogi dojazdowe i technologiczne, zorganizowała tymczasowe przyłącza do mediów oraz zapewniła agregaty prądotwórcze niezbędne do rozpoczęcia prac budowlanych. Ten model współpracy między administracją a sektorem prywatnym może stanowić wzór strategicznego działania w sytuacjach kryzysowych – przyspieszając procesy i eliminując zbędne bariery proceduralne.

Po powodzi rynek budowlany w regionie uległ gwałtownej destabilizacji – wzrósł popyt, łańcuchy dostaw zostały zakłócone, a dostępność materiałów była ograniczona. Dodatkową presję tworzyły jednocześnie odbudowy prowadzone przez mieszkańców i firmy, często finansowane ze środków publicznych.

Projekt w Stroniu Śląskim zdołał skutecznie ominąć te bariery dzięki niezależnemu modelowi finansowania. Zamiast konkurować na przeciążonym rynku, inicjatywa **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** z wyprzedzeniem zabezpieczyła środki i materiały, budując niezależne łańcuchy dostaw. Kluczową rolę odegrali tu wieloletni partnerzy i dostawcy firmy Riser, którzy zapewnili terminowość, dostępność i elastyczność, nawet przy najbardziej wymagających komponentach.

Projekt był możliwy dzięki wzorcowej współpracy trójstronnej:

- **przedsiębiorcy** – zapewnili finansowanie, darowizny rzeczowe, łańcuchy dostaw i zaangażowanie organizacyjne,
- **gmina** – udostępniła teren, przygotowała drogi, zorganizowała media i zapewniła zakwaterowanie ekipom budowlanym,
- **wykonawca** – zrealizował projekt jako generalny wykonawca, wykorzystując swoje zasoby projektowe, wykonawcze i logistyczne.

Ta współpraca pozwoliła **ominąć typowe bariery administracyjne** i maksymalnie skrócić czas potrzebny na procedury formalne, a także zapewnić ciągłość dostaw i dostęp do zasobów mimo kryzysowej sytuacji na rynku budowlanym.

Od samego początku dało się odczuć ogromne zaangażowanie branży w temat wsparcia budowy domów dla powodzian: deklaracje pomocy, chęć przekazania materiałów, czy wykonania prac nieodpłatnie wykazało wielu przedsiębiorców – partnerów firmy RISER, od konstruktorów i projektantów różnych branż (elektrycznej, sanitarnej, akustycznej), przez dostawców materiałów, systemów i urządzeń, po firmy zajmujące się wykończeniem wewnątrz.



Skala zaangażowania i chęci pomocy była na tyle duża, że dla generalnego wykonawcy, który musiał w przemyślany sposób skoordynować przeplatające się dostawy oraz prace różnych brygad (instalatorzy, elektrycy, wykończeniowcy), przy jednoczesnym ustalaniu formy i wartości pomocy zapewnianej przez zaangażowanych partnerów, paradoksalnie okazała się dodatkowym utrudnieniem wpływającym na tempo pracy. Tym samym szczytem logistyki i koordynacji stało się uzyskanie jak największego zaangażowania branży przy jednoczesnym utrzymaniu tempa kontraktowania, aby nie opóźnić budowy przedłużającymi się uzgodnieniami.

Zaangażowane w pomoc podmioty z branży – dostawcy materiałów i urządzeń, projektanci oraz podwykonawcy po swojej stronie również musieli wykazać się wyjątkową elastycznością, szybkim tempem decyzyjnym i wykonawczym, a także sprawnością logistyczną i zdali ten egzamin celująco! Dochowali narzuconego ścisłego harmonogramu dostaw oraz realizacji prac projektowych i wykonawczych, dzięki czemu cała inwestycja została zaprojektowana i wykonana w tak krótkim czasie.

Podsumowując, darczyńcy – firmy partnerskie generalnego wykonawcy wykazali się ogromną dawką inicjatywy, ale i dobrej woli i w sposób znaczący przyczynili się nie tylko do terminowego wykonania zadania, ale także udostępnili swoje usługi po mocno zaniżonych stawkach, a w niektórych przypadkach nawet nieodpłatnie.

Osiedle powstało **w rekordowym czasie**, a domy zostały wyposażone w nowoczesne systemy ogrzewania, wentylacji i instalacji, zapewniające komfort i niskie koszty eksploatacji. Dzięki temu kilkadziesiąt rodzin, które straciły wszystko, będzie mogło już wkrótce zamieszkać w bezpiecznych, funkcjonalnych i estetycznych domach – gotowych do życia.

Osiedle w Stroniu Śląskim powstało z myślą o trwałości, bezpieczeństwie i odbudowie poczucia stabilizacji po traumatycznych doświadczeniach powodzi. Każde z 24 mieszkań zostało zaprojektowane tak, by nie tylko zapewnić schronienie, ale też stworzyć warunki do spokojnego życia – z myślą o rodzinach, które muszą zacząć wszystko od nowa.

Lokalizacja poza strefą zagrożenia powodziowego, nowoczesna technologia budowy, energooszczędność i wysoka jakość wykonania to fundamenty tego projektu. Ale równie istotne było to, by mieszkańcy mogli znów poczuć się bezpiecznie, niezależnie i godnie – z nadzieją, że przed nimi lepsze jutro. **I właśnie dlatego osiedle otrzymało nazwę Osiedle z Widokiem na Przyszłość.**



6. Rozmowy z nowymi mieszkańcami

6.1 Wstęp

Projekt #PrzedsiębiorcyDlaPowodzian od początku miał dwa wymiary – indywidualny i wspólnotowy. Z jednej strony jego beneficjentami są rodziny i przedsiębiorcy, którzy w powodzi stracili domy, majątki i poczucie bezpieczeństwa. To dla nich powstały nowe mieszkania, dające szansę na odbudowanie życia i rozpoczęcie wszystkiego od nowa. Z drugiej strony, beneficjentem projektu stała się także sama gmina – samorząd lokalny, który musiał zmierzyć się z dramatycznymi skutkami kataklizmu na poziomie całej społeczności.

Przekazanie nowych domów i wsparcie dla mieszkańców oznaczało jednocześnie wzmocnienie struktur gminy, które w kryzysie niosły pomoc i organizowały życie codzienne w sytuacji skrajnego obciążenia. Dzięki solidarności środowiska biznesowego i instytucjonalnemu wsparciu, lokalna społeczność otrzymała nie tylko dachy nad głową dla poszkodowanych, ale także narzędzia do odbudowy zaufania i poczucia stabilizacji w wymiarze publicznym.

6.2 Rozmowy z Beneficjentami akcji Magdalena i Artur Pierścionek

1. Jak zapamiętali Państwo pierwsze dni po powodzi?

Generalnie nie wracamy do dnia 15 września 2024, ponieważ nie ma do czego. Bardzo dobrze pamiętamy ten dzień – była złość, żal oraz pytanie, dlaczego my? W sumie nie było czasu na rozczulanie się nad sobą – było trochę płaczu, ale trzeba było działać. W ten sam dzień znalazłam mieszkanie, żeby dzieci czuły się bezpiecznie. Mamy dwie córki: Darię, lat 17, i Nadię, lat 10. Bardzo dużo czasu zajęło nam załatwianie spraw związanych z wyburzeniem domu. Miało być wszystko uproszczone – w praktyce nie było. Ponad miesiąc jeździliśmy po urzędach, żeby wyburzyć dom.

2. Jak dowiedzieli się Państwo o pomocy w ramach akcji #PrzedsiębiorcyDlaPowodzian?

O budowie osiedla dowiedzieliśmy się od gminy – to była jedna z najlepszych wiadomości, jaką usłyszeliśmy. Zaczęliśmy myśleć pozytywnie, że wszystko się ułoży.

3. Co dla Państwa oznaczało otrzymanie pomocy – najpierw tej doraźnej, a potem informacji o możliwości zamieszkania w nowym domu?

Bardzo dużo to nam dało, z uwagi na fakt, że działki na naszych terenach są drogie.

4. Jak wygląda przeprowadzka do nowego domu na Osiedlu z Widokiem na Przyszłość?

Przede wszystkim jest to bezpieczne miejsce – i do tego piękne. Dla nas najważniejsze jest, żeby córki czuły się już bezpiecznie i nie bały się następnej powodzi.

5. Czym dla Państwa jest to nowe miejsce?

Nowy dom rozpoczyna nowy rozdział w naszym życiu. Mamy nadzieję, że już wszystko będzie super, bo domy naprawdę są SUPER.

6. Co chcieliby Państwo powiedzieć osobom, które wsparły ten projekt – darczyńcom, wolontariuszom, firmom i organizacjom?

Z całego serca dziękujemy wszystkim przedsiębiorcom, firmom i organizacjom za nowy rozdział, który zaczynamy.

Iwona Leszczyńska

1. Jak zapamiętała Pani pierwsze dni po powodzi?

W czasie powodzi byłam poza Stroniem, we Wrocławiu. Przez zablokowane drogi musiałam zostać tam przez następny tydzień. Pierwszą myślą, było to czy moi rodzice są bezpieczni. Mieszkanie rodziców znajduje się na parterze w zielonym bloku, martwiłam się czy woda zaleje mieszkanie, czy jednak je oszczędzi. Drugą myślą było to czy moje auto zostawione w Kłodzku na parkingu nie zostanie zalane. Szczerze mówiąc, nie sądziłam, że moje mieszkanie będzie zagrożone, ponieważ znajdowało się na drugim piętrze. Wszystkich informacji dowiadywałam się z social mediów oraz od mojego taty, który na bieżąco relacjonował mi co widzi przez okno, dopóki miał jeszcze nala-dowany telefon.

W pewnym momencie kontakt się urwał, wcześniej rodzice powiedzieli, że idą do mieszkania sąsiada na pierwszym piętrze i tam przeczekają do rana. Na następny dzień ktoś zrelacjo-nował na Facebooku ewakuację mieszkańców z zielonych bloków i tam też zauważyłam swoich rodziców. W tamtym momencie kamień spadł mi z serca, wiedziałam już, że wszystko jest z nimi okej. Niestety, jak już woda opadła, dostałam zdjęcia budynku w którym znajdowało się moje mieszkanie z ogromną, trzy metrową dziurą w fundamentach, a później zdjęcie na którym było widać oznaczenie budynku jako do rozbioru.

W niedługim czasie otrzymałam zdjęcie mojego samochodu na parkingu w Kłodzku, które zostało zalane po sam sufit. Świat mi się wtedy załamał, poczułam ogromną beznadzieję i niepewność co przyniesie przyszłość i jak ja sobie poradzę. Udało mi się jedynie uratować meble z mieszkania i to było wszystko co zostało z mojego dobytku. Stres zjadał mnie od środka, ciężko było funk-cjonować ze świadomością, że właściwie to już nic nie mam i nie wiem jak moje życie dalej się potoczy. Całe szczęście miałam wsparcie w moich córkach, rodzicach i bliskich znajomych.

2. Jak dowiedziała się Pani o pomocy w ramach akcji „Przedsiębiorcy dla Powodzian”?

O projekcie **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** pierwszy raz dowiedziałam się z artykułu na Face-booku. Wiedziałam, że taka inwestycja się szykuje, ale nie wiedziałam wtedy jeszcze, że dostanę dom w ramach tej pomocy. Złożyłam wniosek w gminie o lokal zastępczy we wrześniu 2024, a o przyznaniu mi domku dowiedziałam się w kwietniu 2025. Byłam wtedy w Miejskim Ośrodku Opieki Społecznej w innej sprawie, gdy pani kierownik opieki powiedziała mi, że mam przyznany domek. Przyznam szczerze, że wtedy zaniemówiłam, nie przypuszczałam, że dostanę nowo wybu-dowany dom.

3. Co dla Pani oznaczało otrzymanie pomocy – najpierw tej doraźnej, a potem informacji o możliwości zamieszkania w nowym domu?

Najpierw przez dwa i pół miesiąca mieszkaliśmy razem z moją mamą w hotelu na Czarnej Górze i byliśmy naprawdę bardzo dobrze zaopiekowane. Czyste pokoje, świeża pościel, codziennie przygotowywane jedzenie w formie szwedzkiego stołu oraz mili i pomocni pracownicy. Później mogliśmy z mamą przenieść się do jej mieszkania w zielonym bloku, dzięki Panu Prezesowi Tomkowi Mazurkowi.

Pan Prezes Spółdzielni bardzo się starał, aby mieszkańcy mogli prędko wrócić do swoich mieszkań, zachowując przy tym wszelkie procedury bezpieczeństwa i dbając o to, by mieszkania były w pełni bezpieczne, sprawne technicznie oraz wyposażone w ogrzewanie, wodę i energię elektryczną. Jego zaangażowanie i pomoc w czasie powodzi były nieocenione, za co jesteśmy mu niezwykle wdzięczni. Od tego czasu mieszkam razem z mamą w jej mieszkaniu, a teraz z niecierpliwością czekam na moment w którym już całkowicie będę mogła się wprowadzić do mojego nowego miejsca. Informacja o możliwości zamieszkania w nowym domu oznacza dla mnie przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji i spokoju.

4. Jak wygląda przeprowadzka do nowego domu na Osiedlu z Widokiem na Przyszłość?

Cisza, spokój i nowa energia – tak opiszę sam dom i lokalizację. Tereny są piękne, górzyste i bezpieczne, woda nam już nie zagrazi. Dom jest przestronny, duży, oświetlony i na pewno po całkowitym umeblowaniu będzie przytulny. Jest pięknie położony, otoczony zielenią i spokojem. Każdego dnia można cieszyć się ciszą i widokiem natury.

5. Czym dla Pani jest to nowe miejsce?

Czym jest to nowe miejsce? Wszystkim. Bezpiecznym azylem, w którym mogę spokojnie żyć i odpocząć po przykrych doświadczeniach. To nowy początek i nadzieja na lepsze jutro. Komfort w którym mam ogrzewanie, prąd, wodę i pewność, że nic mi nie zagraża. Z czasem stanie się domem pełnym ciepła i nowych wspomnień. To dla mnie ogromny dar za który jestem bardzo wdzięczna.

6. Co chciałaby Pani powiedzieć osobom, które wsparły ten projekt – darczyńcom, wolontariuszom, firmom i organizacjom?

Z całego serca pragniemy podziękować wszystkim Darczyńcom, Wolontariuszom, Przedsiębiorcom i Organizacjom, którzy wsparli projekt budowy domków dla powodzian. Dzięki Państwa zaangażowaniu i ogromnej życzliwości możemy dziś cieszyć się nowym domem, miejscem bezpiecznym, przytulnym i dającym nadzieję na przyszłość. To dla nas nie tylko dach nad głową, ale przede wszystkim dowód, że w obliczu trudnych chwil nie zostaliśmy sami. Państwa pomoc na zawsze pozostanie w naszej pamięci i wdzięczności.



6.3 Głos Powodzian



Opowieść o stracie, nadziei i nowym początku

Kiedy woda przyszła, nikt nie był na to gotowy. Przyszła nocą – cicho, ale bezlitośnie. „**Wyszliśmy z domu, a przed nami płynęło morze. Nie rzeka – morze. Płynęły drzewa, samochody, kontenery. Dach ze stacji policji sunął po wodzie jak papierowa łódka**” – wspomina jedna z mieszkank.

Tamtego dnia zniknęły nie tylko domy. Zniknęło poczucie bezpieczeństwa, stabilności, często całe życie, jakie ludzie budowali przez dziesięciolecia. „**Woda zabrała wszystko. Zostały tylko błoto i wspomnienia**” – mówi inna kobieta, stojąc dziś w miejscu, gdzie jeszcze rok temu stał jej dom.

Byli tacy, którzy stracili nie tylko rzeczy. „**Zatonął mi samochód. A chwilę później zrozumiałam, że nie mam już też dachu nad głową. To uczucie bezsilności – tego nie da się opisać**” – opowiada inna mieszkanka.

Po fali przyszła cisza. Ciężka, długa cisza. Ludzie stali na mostach i patrzyli w miejsca, gdzie kiedyś były ich ulice. „**Nie wiedziałam, czy zabierać rzeczy, czy uciekać. Stałam na moście i płakałam. Nie wiedziałam, dokąd pójść**” – mówi pani Iwona.

Ale w tej ciszy pojawił się odruch serca. Pomoc przyszła nie z instytucji, nie z urzędów – przyszła od ludzi. Od przedsiębiorców, którzy powiedzieli: nie zostawimy ich samych. Zaczęło się od szybkich działań: agregaty, osuszacze, materiały budowlane. „**To nie była pomoc dla zdjęcia czy nagłówka. To było prawdziwe działanie – z sercem, z organizacją, z determinacją**” – wspomina jeden z wolontariuszy.

Z czasem zrodził się pomysł większy, odważniejszy, niemożliwy. „**Zbudujmy im domy.**” I zbudowali. W Goszowie, na bezpiecznym terenie, powstało osiedle, które dziś nosi nazwę „Z Widokiem na Przyszłość.” Dwanaście domów w zabudowie bliźniaczej – ekologicznych, ciepłych, pełnych światła. Każdy z działką, ogrzewaniem pompą ciepła, możliwością rozbudowy.

„**Kiedy pierwszy raz przekroczyłam próg nowego domu, nie mogłam powstrzymać łez. Po roku tułania się po hotelach, po wynajmach – znowu miałam klucz w dłoni. Klucz do swojego życia.**”

Inna mieszkanka dodała: „**To przywraca wiarę w ludzi. Po tym, co się stało, myślałam, że już nigdy nie będę się czuła bezpiecznie. A dziś – czuję spokój.**”

Dla powodzian ten projekt to nie inwestycja, to historia o odbudowie człowieka. „**Ludzie mówili mi: zazdroścę ci, że masz nowy dom. Ale czego mają mi zazdrościć? Że zostałam w jednych skarpetkach i jednych majtkach? Nowy dom nie zmazuje wspomnień. Ale daje nadzieję.**”

To zdanie powtarza się w rozmowach jak refren: nadzieja. Nadzieja, że po tragedii można zacząć od nowa. Nadzieja, że dobro wraca. Nadzieja, że wspólnota – nawet złożona z obcych – potrafi zdziałać rzeczy, które wydają się niemożliwe.

„**Wasze ogromne serce pokazuje, że rzeczy niemożliwe stają się możliwe**” – powiedział burmistrz Stronia Śląskiego podczas przekazania kluczy. Jego słowa oddają sens całego przedsięwzięcia.

Bo **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** to nie była akcja. To była lekcja człowieczeństwa. Wspólny wysiłek ponad stu firm, setek rąk i serc, które zbudowały coś więcej niż mury – zbudowały nowe życie.

Dziś na osiedlu w Goszowie znów słychać śmiech dzieci, odgłos skręcanych mebli, zapach świeżej kawy. Ludzie sadzą pierwsze drzewa, planują ogródki, wieszają firanki. „**To jest moje miejsce na ziemi**” – mówi mieszkanka, spoglądając z tarasu na góry. „**Nie planowałam tego życia. Ale jestem wdzięczna, że mogę je przeżyć.**”

Z ruin powstało coś, co ma duszę. I choć każda z historii tych rodzin zaczyna się od bólu, wszystkie kończą się tak samo – nadzieją.



Dariusz Chromiec

Burmistrz Gminy Stronie Śląskie

Współpraca z samorządem Stronia Śląskiego – model skutecznego partnerstwa publiczno-prywatnego

Wprowadzenie

Po wrześniowej powodzi w 2024 roku, która dotknęła znaczną część Dolnego Śląska, gmina Stronie Śląskie stanęła w obliczu jednego z największych kryzysów w swojej historii. Skala zniszczeń, dramatyczna sytuacja mieszkańców oraz ograniczone zasoby samorządowe wymagały natychmiastowego i niestandardowego działania. W tym kontekście kluczową rolę odegrała współpraca z organizatorami akcji **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian**.

Synergia samorządu i sektora prywatnego

Współpraca między samorządem a środowiskiem biznesowym została oceniona przez Burmistrza Stronia Śląskiego jako **wyjątkowo skuteczna i wartościowa**. Wyróżniała się nie tylko skalą zaangażowania, ale przede wszystkim **zdecydowaniem, elastycznością i tempem podejmowania decyzji**.



Często w administracji publicznej procedury bywają wydłużone, a tutaj przedsiębiorcy pokazali, że potrafią działać sprawnie i skutecznie. Dzięki temu mogliśmy realnie pomóc ludziom w potrzebie w niezwykle krótkim czasie.
– podkreślił burmistrz.

Właśnie ta sprawność działania, tak odmienna od standardowych, czasochłonnych procesów publicznych, była jednym z najcenniejszych aspektów całej współpracy. Przedsiębiorcy nie tylko zareagowali błyskawicznie – **ale przynieśli gotowe, konkretne rozwiązania**.

Pomoc wykraczająca poza doraźne wsparcie

Zaskoczenie samorządu wzbudził **nie tylko czas reakcji, ale także skala i charakter proponowanej pomocy**. O ile w sytuacjach kryzysowych zazwyczaj mówi się o wodzie, kołdrach, agregatach i sprzęcie pierwszej potrzeby, o tyle tutaj pojawiła się inicjatywa budowy **całego osiedla mieszkaniowego** dla rodzin, które w wyniku żywiołu straciły dach nad głową.



To nie była pomoc symboliczna – to była realna inwestycja w życie ludzi, którzy stracili wszystko.

Tym, co szczególnie zapadło w pamięć burmistrza i urzędników, było pierwsze spotkanie z przedstawicielami Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości i środowiska biznesowego. Już wtedy padły słowa, które zmieniły bieg wydarzeń:



Zbudujemy tu osiedle. Dla ludzi, którzy wszystko stracili.

Bez analiz, raportów i przetargów – zamiast biurokracji, pojawiła się **empatia, gotowość do działania i odpowiedzialność**. Dla samorządu był to moment przełomowy: **pojawiła się realna nadzieja**, a mieszkańcy odzyskali wiarę w lepsze jutro.

Rola wykonawców i organizacji koordynującej

Na szczególne wyróżnienie zasługuje firma **Riser**, odpowiedzialna za realizację inwestycji budowlanej. Jak zaznacza burmistrz:



Działała z imponującym profesjonalizmem i tempem, dostarczając rozwiązania na najwyższym poziomie.

Szczególnie ważne było także zaangażowanie **Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości**, która przez cały czas pełniła funkcję pomostu między samorządem a światem biznesu. Dzięki jej działaniom wiele procesów udało się **przeprowadzić szybciej, sprawniej i bez zbędnych barier administracyjnych**.

Znaczenie inwestycji dla lokalnej społeczności

Budowa osiedla w Stroniu Śląskim ma znaczenie daleko wykraczające poza aspekt infrastrukturalny. Jak wskazuje burmistrz, **to nie tylko domy – to odbudowa życia i nadziei** dla rodzin, które w wyniku katastrofy naturalnej straciły wszystko. Dla gminy to również **dowód na siłę solidarności społecznej oraz na skuteczność współpracy międzysektorowej**.



Dziś te domy to nie tylko miejsce zamieszkania – to symbol solidarności, skuteczności i nadziei.

Wnioski

Historia współpracy gminy Stronie Śląskie z organizatorami akcji **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** pokazuje, że **model partn ym a prywatnym może być nie tylko możliwy, ale wręcz wzorcowy**. W sytuacjach kryzysowych – kiedy liczy się czas, skuteczność i konkretne działanie – **partnerstwo z biznesem może być kluczowe dla szybkiego i realnego wsparcia społeczności lokalnych**.



Powódź była impulsem, ale nasze działania muszą mieć charakter długofalowy. Bo odbudowa nie kończy się na jednej darowiźnie czy zakupie sprzętu. Dziś ta pomoc nadal jest potrzebna. I będzie potrzebna przez miesiące – a może i lata. Dlatego nie zapominajmy. Sprawczość i solidarność to coś, co jest w naszym DNA – jako Fundacji, jako ludzi, jako Polaków.

Malwina Pawłowska

Wiceprezes Zarządu i Dyrektor Zarządzająca Fundacją Roberta Dobrzyckiego

7. Rozmowy z Partnerami i Darczyńcami

7.1 Wstęp

Trudno wyobrazić sobie taką mobilizację bez szerokiego kręgu sojuszników. Pierwsze, krytyczne godziny to zbiórka prowadzona przez **SiePomaga**, gdzie darczyńcy – zarówno osoby prywatne, jak i firmy – przelewali pieniądze do specjalnej „skarbonki” oraz bezpośrednio na konto fundacji.

Kluczową rolę odegrał **Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego**, którego pełnomocnicy w terenie natychmiast weryfikowali zgłaszane potrzeby. Pomoc płynęła przez wrocławski **hub logistyczny**, który stał się sercem całej operacji – to stamtąd transporty wyruszały prosto do zalanych gmin. **InPost** bezpłatnie dostarczał dary do hubu i zapewniał transport do każdej z poszkodowanych miejscowości.

Wielką siłą tej akcji byli także sami przedsiębiorcy i ich organizacje: Corporate Connections, BNI, Pracodawcy RP, Fundacja Polskiej Rady Biznesu, Aflofarm, Konsorcjum Filantropijne, Omena Foundation oraz Związek Pracodawców Rada Przedsiębiorców. To nie były jedynie loga na liście partnerów – te podmioty oddelegowały swoich ludzi, którzy pracowali w zespole logistycznym i operacyjnym. W sztabie decydującym – powołanym w niedzielę „po śniadaniu”, kiedy Rafał Brzoska po prostu założył grupę na WhatsAppie – zasiadali przedstawiciele największych organizacji, gotowi podejmować natychmiastowe decyzje finansowe. Fundacja Wsparcia Przedsiębiorczości podjęła się koordynacji całości akcji.

Połączenie prywatnej energii i instytucjonalnego wsparcia sprawiło, że pomoc mogła płynąć bez przeszkód – szybko, skutecznie i w pełni przejrzystie.



7.2 Darczyńcy i Partnerzy



Małgorzata Durska

Prezeska Fundacji Polskiej Rady Biznesu i Dyrektorka Generalna PRB

Sposób działania przedsiębiorców zjednoczonych pod hasłem „Przedsiębiorcy Powodzianom” stanie się kiedyś myślą tematem prac akademickich z dziedziny logistyki i komunikacji. To był naprawdę majstersztyk. I pełna mobilizacja. Poza schematami i godzinami pracy, w poprzek instytucjonalnych podziałów i wbrew hierchicznym strukturom.

Na grupach whatsappowych telefon pika co chwilę 24 godziny na dobę: pilnie potrzeba osuszaczy, oczyszczaczy powietrza, pomp i mundurów bojowych dla strażaków, butów i odzieży dla dzieci, rękawic, krzeseł, stołów, sprzętu AGD, grabi, łopat, środków dezynfekujących, jedzenia, wody.... Potrzeba wszystkiego! W takim samym tempie spływają oferty pomocy: pieniężnej, rzeczowej, transportowej, wolontariackiej. Nie pamiętam, by któraś prośba czy zapytanie pozostało bez odpowiedzi. Gdy ktoś w emocjach wtrąca polityczną uwagę, jest natychmiast pacyfikowany przez innych: to nie ten moment, nie to forum, my tu pomagamy.

Codziennie rano koordynatorzy poszczególnych grup spotykają się online. Przypomina to odprawy bojowe. Wszystkie ręce na pokład. Znane biznesowe nazwiska i firmy to lokomotywy tych działań, ale każda pomoc i zaangażowanie są na wagę złota. Większości osób nigdy nie poznałam osobiście lub znam tylko z whatsappowych grup. Do dziś zdarza mi się, że kogoś spotykam i imię brzmi znajomo – potem się okazuje, że byliśmy na tej samej grupie, na tym samym callu.

W Fundacji Polskiej Rady Biznesu zaczęło się od hasła rzuconego w pierwszym dniu powodzi na naszej PRB-owskiej grupie whatsappowej. W ciągu paru godzin – a właściwie w tempie mierzonym minutami – pojawiały się **konkretne propozycje wsparcia finansowego, rzeczowego i logistycznego**. Zebrałiśmy ponad 2 miliony złotych gotówki. W tym samym czasie ktoś zaoferował worki do umacniania wałów, ktoś inny pompy, produkty spożywcze, wodę, jeszcze ktoś inny pomoc medyczną, psychologiczną i lekarstwa. Nikt nie zadawał pytań, nie były potrzebne wielkie narady. Zaletą tego środowiska jest szybka mobilizacja, świetna wymiana informacji i natychmiastowe, konsekwentne działanie. No i zaufanie. Do siebie nawzajem i Fundacji, która zajęła się koordynacją działań pomocowych.

To właśnie dzięki wzajemnemu zaufaniu i natychmiastowej reakcji mogliśmy już na samym początku wejść na teren dotknięty powodzią. Najpierw – z pomocą doraźną, tak bardzo potrzebną, zanim ktokolwiek zdążył policzyć straty. Później – z pracami porządkowymi i zabezpieczającymi, pomagając przywrócić funkcjonowanie miejscom, które dla lokalnych społeczności były centrum ich życia.

Dużą część środków – **ponad milion złotych** – **skierowaliśmy do strażaków**. To oni byli na pierwszej linii, często pracując ponad siły. Wyposażyliśmy ich w specjalistyczne mundury, sprzęt, osuszacze, a także łódź ratowniczą i przyczepę transportową. Wiem, że te zakupy zmieniały ich codzienność – pozwalały działać szybciej, bezpieczniej, skuteczniej. Ale też, że było to dla nich ważne wsparcie emocjonalne – nie czuli się pozostawieni sami sobie.

Udało się też zrealizować projekt „Zielonych szkół” dla setek dzieci z zalanych terenów. Dzieciaki znów były w szkolnych salach, z rówieśnikami i nauczycielami. To dawało oddech, poczucie ciągłości i bezpieczeństwa. Znaleźliśmy też środki na karmę dla zwierząt i wsparcie dla ich opiekunów. Zachwiana równowaga zaczęła być powoli przywracana.

Warto podkreślić, że w tych działaniach nie było spraw czy rzeczy ważnych i mniej ważnych. Tragiczne kataklizmy sprawiają, że często nasza uwaga w naturalny sposób skupia się na najbardziej „spektakularnych” przypadkach i umykają nam sprawy, które wydawać się mogą mniej pilne lub błahe. Bo czy warto akurat wtedy myśleć o traumach, edukacji i emocjach? A o zwierzętach? Czy to jest czas, żeby się tym zajmować? No i kolejne pytanie: czy te wszystkie doświadczenia budują naszą zbiorową odporność na przyszłość?

Kuba Wygnański zatytułował swój raport, w którym analizuje działania pomocowe podczas powodzi na Dolnym Śląsku „Mądrość po szkodzie” – i pisze w nim tak:



Odporność w XXI wieku wymaga podejścia obejmującego całe społeczeństwo, integrującego obywateli, NGO, przedsiębiorstwa i wszystkie poziomy rządu w spójny system. Przyszłe działania muszą koncentrować się na pielęgnowaniu zaufania i współpracy, usprawnianiu ram prawnych, inwestowaniu w lokalny kapitał społeczny i autonomię finansową oraz włączaniu kompleksowej edukacji na temat odporności.

Traktujemy te słowa jako zobowiązanie.



Paweł Jarski

Prezes Zarządu Elemental Holding

Tragedia, która dotknęła Dolny Śląsk jesienią 2024 roku, na długo pozostanie w naszej pamięci. Tysiące osób straciły dorobek całego życia, dlatego szczególnie ważne było, by dać im nadzieję na odbudowę i przywrócić wiarę w bezpieczną przyszłość.

Działania podjęte przez polskich przedsiębiorców z różnych sektorów gospodarki to sygnał, że potrafimy szybko i ponad podziałami wspierać tych, którzy znaleźli się w trudnym położeniu.

Jako Grupa Elemental mogliśmy kolejny raz pokazać, że solidarność i współodpowiedzialność są wartościami, którymi kierujemy się na co dzień. Nasi pracownicy, pełni determinacji i empatii, udowodnili, że w ciężkich chwilach potrafimy jednoczyć się dla innych.

1. Jakie działania podjąłeś w ramach pomocy?

Od pierwszych chwil mocno zaangażowaliśmy się jako Grupa w akcję pomocową. Na początku przekazaliśmy **200 000 zł** na Odbudowę Lokalnej Gospodarki. Dzięki tym środkom możliwe było szybkie i skuteczne udzielenie pomocy oraz wysłanie sygnału, że solidaryzujemy się z osobami dotkniętymi tą tragedią i dokładamy starań, aby realnie wpłynąć na poprawę sytuacji.

Równocześnie uruchomiliśmy wewnętrzną zbiórkę darów rzeczowych oraz funduszy finansowych. Zbiórka rzeczy, koordynowana wspólnie z osobami nadzorującymi działania pomocowe na miejscu, obejmowała przede wszystkim żywność długoterminową, wodę pitną, środki higieniczne, odzież oraz koce. Dzięki zaangażowaniu pracowników udało się zgromadzić ogromną liczbę potrzebnych artykułów, które zostały przekazane do punktów dystrybucji i następnie trafiły do poszkodowanych rodzin. Wysłaliśmy łącznie 2 pełne tiry darów z najpotrzebniejszymi produktami.

Dzięki prowadzonej w tym samym czasie zbiórce funduszy zgromadziliśmy ponad 60 000 złotych, które przekazaliśmy Funduszowi Lokalnemu Masywu Śnieżnika. Środki te zostały przeznaczone na odbudowę i wsparcie lokalnych domów dziecka, które ucierpiały w wyniku kataklizmu. Wierzymy, że dzięki temu dzieci szybciej odzyskają poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji.

2. Co było najtrudniejsze w tych działaniach?

Najtrudniejszym elementem działań pomocowych zawsze jest ogromna skala potrzeb i świadomość, że mimo zaangażowania nie uda się pomóc wszystkim w takim stopniu, w jakim byśmy tego chcieli. Konfrontacja z dramatem ludzi, którzy w jednej chwili stracili wszystko na co ciężko pracowali, była niełatwa emocjonalnie, a jednocześnie wymagała zachowania spokoju i rzeczowej oceny, w którym kierunku powinny zmierzać nasze działania, aby właściwie je zaadresować. Liczył się również czas oraz motywacja zespołu – tego ostatniego zdecydowanie nam nie zabrakło. Kluczowe było odpowiednie pokierowanie chęcią niesienia pomocy ze strony naszych pracowników. Mieliśmy już pewne doświadczenia w tym zakresie z początków wojny w Ukrainie. Stąd decyzja o przeprowadzeniu wewnętrznej zbiórki, która umożliwiła sprawne zebranie niezbędnych środków przy dużym zaangażowaniu osób pracujących w Grupie.

3. Co Cię zmotywowało do działania?

Decyzja o zaangażowaniu się w pomoc powodzianom wynikała przede wszystkim z poczucia odpowiedzialności i solidarności wobec osób dotkniętych tragedią. Obrazy zniszczonych domów, zalanych miejscowości i poszkodowanych osób, nie pozwalały pozostać obojętnym. W Grupie Elemental staramy się reagować na takie sytuacje i nieść pomoc, tym którym jest ona potrzebna. To dla nas naturalny odruch. W takich chwilach liczy się szybka reakcja, współpraca i gotowość do poświęcenia swojego czasu oraz sił.

4. Co zapamiętałeś najmocniej z tego doświadczenia?

To, co na pewno zapamiętam to solidarność. Przedsiębiorców, naszych pracowników. Bez wspólnego wysiłku nie byłoby możliwe tak szybkie i skuteczne niesienie pomocy. To pokazuje, że w trudnych chwilach najcenniejsze nie są rzeczy materialne, lecz obecność, empatia i gotowość do działania.

5. Co chcesz przekazać innym – zespołowi, osobom pomagającym, poszkodowanym?

Przede wszystkim chciałbym wyrazić ogromne uznanie dla wszystkich zaangażowanych osób z Grupy Elemental. Wspólna praca, solidarność i gotowość do poświęceń pokazały, że w obliczu tragedii potrafimy działać razem i skutecznie wspierać tych, którzy najbardziej tego potrzebują. Akcja dla powodzian okazała się kolejnym testem siły naszego zespołu, który zdaliśmy w mojej ocenie na szóstkę.

Podziękowania dla wolontariuszy za determinację, wytrwałość i serce włożone w każdy gest pomocy. To dzięki wspólnemu wysiłkowi udało się zorganizować realne wsparcie i przywrócić nadzieję wielu rodzinom.

Chciałbym przekazać również słowa otuchy i wsparcia dla osób poszkodowanych. Choć powódź zabrała wiele to nie odebrała siły, odwagi i solidarności, które są fundamentem odbudowy. Każdy dzień przynosi nowe możliwości, a wspólnota, która stanęła u boku poszkodowanych, jest dowodem, że nie zostali sami.

Warto pielęgnować tę solidarność i pamiętać, że wzajemna pomoc jest największą siłą społeczeństwa.



Jacek Furman

Prezes Zarządu Aflofarm Farmacja Polska

Z serca zespołu: jak wyglądała nasza codzienność w akcji #PrzedsiębiorcyDlaPowodzian

Kiedy we wrześniu 2024 roku Dolny Śląsk nawiedziła powódź, wiadomo było jedno: trzeba działać natychmiast. Już pierwszego dnia odebrałem kilka telefonów od znajomych przedsiębiorców – wszyscy mówili jedno: „**Musimy coś zrobić**”. I tak, niemal organicznie, zaczęła się akcja, która w kolejnych tygodniach urosła do jednej z największych prywatnych inicjatyw pomocowych w Polsce.

Dla mnie od początku było jasne, że chcę się zaangażować nie tylko jako darczyńca. Dlatego dołączyłem do **Zespołu Sztabu Decydującego** – grupy, która codziennie podejmowała kluczowe decyzje operacyjne, finansowe i logistyczne. To był zespół ludzi o różnych kompetencjach, ale z jednym celem: **dostarczyć pomoc tam, gdzie była najbardziej potrzebna – szybko, skutecznie i bez barier**.

Nasze poranne i wieczorne odprawy online były czymś, co zapamiętam na długo. To nie były spotkania dla spotkań – to był **sztab kryzysowy w czystej postaci**. Przychodziliśmy przygotowani, działaliśmy konkretnie. Lista potrzeb, rekomendacje z zespołu logistycznego, zgłoszenia z terenu – wszystko trafiało na „stół decyzyjny”. Jeśli trzeba było zatwierdzić zakup agregatów, osuszaczy czy butów roboczych – decyzja zapadała od razu. Często w ciągu 15 minut.

Z perspektywy przedsiębiorcy ten zespół działał jak dobrze zorganizowana firma w warunkach ekstremalnych. Szybko ustaliliśmy **procedury zakupowe, zasady odpowiedzialności, raportowania i podejmowania decyzji**, aby zachować transparentność i dynamikę. Co ważne – mimo dużej skali działań, nie było chaosu. Było zaufanie, szybki przepływ informacji i wspólny cel.

Jednym z największych wyzwań była skala tej tragedii. To nie była jedna miejscowość – to był cały region. Każdego dnia napływały nowe potrzeby. W standardowym systemie pomocowym na taką reakcję trzeba by czekać tygodniami. My **działaliśmy z dnia na dzień – często z godziny na godzinę**.

W mojej pamięci szczególnie zapisał się moment, gdy **około trzech tygodni po powodzi**, jeden z naszych wolontariuszy, wracając z wizji lokalnej, powiedział podczas odprawy:



„A może zamiast doraźnej pomocy... po prostu zbudujemy dla tych ludzi osiedle?”

Zapadła cisza. To był moment przełomowy. Od razu powiedziałem:

„Jestem za. Zróbmy to.”

Wiedziałem, że to się wiąże z ogromnym wyzwaniem – logistycznym, papierologicznym, organizacyjnym. Ale miałem też przekonanie, że **jeśli mamy zrobić coś naprawdę wartościowego, to właśnie to**. To nie była decyzja podjęta „dla efektu” – to była decyzja podjęta z potrzeby serca, ale też z chłodnej analizy: ci ludzie potrzebują nie tylko wody i kołder, tylko **bezpiecznego miejsca do życia**.

Dziś z dumą patrzę na to, co udało się osiągnąć. Setki tirów pomocy, tysiące przekazanych produktów, szybka odbudowa – to jedno. Ale prawdziwym sukcesem tej akcji było zbudowanie **modelu współpracy, w którym sektor prywatny nie tylko wspiera, ale działa ramię w ramię z samorządem, logistyką, wolontariuszami.**

Jako członek Zespołu Sztabu Decydującego, byłem świadkiem **codziennego wysiłku dziesiątek ludzi**, którzy nie patrzyli na zegarek ani na „co z tego będę miał?”, tylko na jedno: **czy ta decyzja komuś realnie pomoże?** I wiem, że pomogła. Wiem, że dzięki tej pracy wielu ludzi dziś śpi pod dachem, odzyskało godność i nadzieję. A to jest największa wartość.

Udział w tej akcji to jedno z najważniejszych doświadczeń w mojej karierze. Pokazało mi, że **biznes może być nie tylko efektywny, ale i empatyczny.** I że w obliczu kryzysu, zamiast czekać na decyzje z góry – możemy wziąć odpowiedzialność i po prostu działać.



Malwina Pawłowska

Wiceprezes Zarządu i Dyrektor Zarządzająca Fundacją Roberta Dobrzyckiego

We wrześniu 2024 roku natura przypominała, jak brutalnie potrafi zaburzyć ludzkie życie. Powódź, która uderzyła w południowo-zachodnią Polskę, zniszczyła nie tylko domy, ale i poczucie bezpieczeństwa tysięcy ludzi. To był moment, w którym nie zastanawialiśmy się czy zareagować – ale jak szybko możemy działać.

Jako Fundacja Roberta Dobrzyckiego dołączyliśmy do Inicjatywy **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** w pierwszych godzinach jej istnienia. To była dla nas nie tylko decyzja operacyjna – to był odruch. W pierwszym tygodniu udało się zorganizować zespół wolontariuszy, którzy pojechali bezpośrednio na miejsce – między innymi do zniszczonego OSiRu w Kłodzku. Tam przez dwa dni, ramię w ramię z pracownikami ośrodka, zrywaliśmy tynki, czyściliśmy sale i szykowaliśmy przestrzeń do odbudowy.



Ale nie chodziło tylko o sprzątnięcie. Powiedzieliśmy sobie wtedy: „**Jeszcze tu wrócimy**”. I wróciliśmy. Rok później, w tym samym miejscu, zorganizowaliśmy dla dzieci **Camp piłkarski z Borussią Dortmund** – we współpracy z **Fundacją Akademia Łukasza Piszczka** i partnerami lokalnymi. Przez kilka dni OSiR w Kłodzku znowu tętnił życiem: były treningi prowadzone przez licencjonowanych trenerów, opieka, posiłki, stroje, a na zakończenie medale i dyplomy. To był nasz sposób na odbudowę nie tylko ścian, ale i dziecięcej radości. Bo kiedy rodzice walczą o gospodarstwa i firmy, dzieci nie mogą być pozostawione na marginesie.

Fundacja Roberta Dobrzyckiego nie działa w trybie jednorazowych gestów. Nasze wsparcie miało charakter **wielowymiarowy i długofalowy** – od pomocy interwencyjnej, dołączenie do akcji odbudowy przedszkola w Odrzychowicach Kłodzkich, po realne wsparcie procesu powstawania **nowego osiedla w Stroniu Śląskim**. Od początku byliśmy nie tylko donatorami, ale **partnerami strategicznymi**: obecni w rozmowach, logistyce i planowaniu. Wspieraliśmy merytorycznie, finansowo i personalnie, tak by działania tworzyły logiczną sekwencję: doraźnie odbudowa rozwój.

To wszystko nie byłoby możliwe bez ludzi. Tych na miejscu, którzy – mimo własnych tragedii – działali bez wytchnienia. Tych, którzy wracali po godzinach, nie pytając o rozgłos. I tych, którzy miesiącami pracowali nad wdrażaniem rozwiązań systemowych, których efekty widać dziś: **24 nowe mieszkania**, przekształcenie punktów interwencyjnych w przestrzeń rozwoju i skoordynowana pomoc, która realnie przełożyła się na życie rodzin w całym regionie.

Nie chodziło o to, by **być**. Chodziło o to, by **zostać – na dłużej**. Dlatego wracamy także wtedy, gdy jest ciszej: z programami sportowymi i edukacyjnymi, z mądrą koordynacją i z ludźmi, którzy potrafią pracować do skutku.

Dziś z dumą patrzymy na efekty tej **wspólnoty działania**. A jednocześnie wiemy, że nasza rola się nie kończy. Pomoc systemowa to nie sprint. To maraton. Jesteśmy dumni, że mogliśmy być częścią tej historii – historii, która pokazuje, że polski biznes nie tylko potrafi zarabiać, ale też działa z odpowiedzialnością, z sercem i z głową.

Jesteśmy dumni, że mogliśmy być częścią tej historii. Historii, która pokazuje, że polski biznes nie tylko umie zarabiać, ale też potrafi działać z odpowiedzialnością, z sercem i z głową.



8. Wnioski, dobre praktyki, rekomendacje

„Państwo da nam dużo pieniędzy, ale nie wiemy kiedy” – to zdanie samorządowców najlepiej podsumowuje wrażenie, jakie na miejscu wywarła ta akcja. Jej siłą była **błyskawiczna reakcja**: od decyzji w niedzielę wieczorem do pełnej operacji w poniedziałek rano minęło zaledwie kilka godzin. Takiej dynamiki nie da się wyreżyserować – to efekt jasno określonych ról i zaufania.

Struktura trzech poziomów – **Zespół Logistyczny, Grupa Operacyjna i Sztab Decydujący** – okazała się idealna. Każdy wiedział, za co odpowiada: od zbierania danych w terenie, przez codzienne omawianie problemów, po natychmiastowe akceptowanie wydatków. Wszystkie działania dokumentowano w jednym miejscu, co pozwalało wracać do decyzji i analizować je w czasie rzeczywistym. Jest to klasyczna struktura zarządzania każdym przedsiębiorstwem, gdzie realizuje się funkcje zarządcze, nadzorcze oraz właścicielskie. Zbudowano unikatowy team spirit, gdzie każda osoba uczestnicząca w projekcie rozumiała swoją rolę i dokładała dużo więcej niż oczekiwania.

Nie była to inicjatywa nastawiona na efekt medialny. W projekt zaangażowali się ludzie, którzy chcieli pomóc – nie dla wizerunku, ale z wewnętrznej potrzeby. Decyzje zapadały w większości jednomyślnie, a atmosfera współpracy była na tyle silna, że – jak przyznawali uczestnicy – codzienne poranne rozmowy przed spotkaniami grupy operacyjnej były równie ważne jak samo spotkanie grupy.

Rekomendacja płynie stąd jasna: **warto zachować ten model działania jako gotowy szkielet do projektów pomocowych przy przyszłych kryzysach**. Wypracowane mechanizmy – od błyskawicznego tworzenia zespołów, przez weryfikację potrzeb i pomocy oraz transparentną dokumentację, po wykorzystanie zaplecza dużych organizacji do szybkich rozliczeń – mogą stać się wzorem, gdy pojawi się kolejna nagła potrzeba.

Akcja **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** to dowód, że w obliczu żywiołu liczy się nie tylko skala pomocy, ale przede wszystkim tempo i solidarność. Biznes, często postrzegany przez pryzmat chłodnej kalkulacji, pokazał tu swoje najbardziej ludzkie oblicze: empatię, gotowość do działania i zdolność do błyskawicznej organizacji. Ta historia nie jest jedynie zapisem wydarzeń – to lekcja, jak w kryzysie rodzi się prawdziwa wspólnota i jak determinacja może przywracać nadzieję tym, którzy w jednej chwili stracili wszystko.



9. Kulminacja wysiłków – przekazanie kluczy i otwarcie Osiedla z Widokiem na Przyszłość

21 października 2025 roku w Stronie Śląskie zapisze się na długo nie tylko w lokalnej historii, ale i w świadomości całej Polski. Właśnie tego dnia odbyła się uroczysta konferencja podsumowująca akcję **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** oraz przekazanie kluczy do nowo wybudowanych mieszkań – finał miesiącami prowadzonego, kompleksowego projektu pomocowego, którego skala i tempo realizacji stanowią bezprecedensowy przykład skutecznej współpracy sektora prywatnego i publicznego.

Na miejscu obecni byli mieszkańcy, którzy utracili swoje domy w powodzi z września 2024 roku, przedstawiciele władz samorządowych, liderzy biznesu, wolontariusze oraz media. Moment przekazania kluczy nie był jedynie formalnością – był symbolem zwycięstwa nad bezsilnością, efektem połączenia sił i działania ponad podziałami.

Nowe osiedle – nazwane „Osiedlem z Widokiem na Przyszłość” – składa się z 12 budynków dwukalowych, w pełni wyposażonych, oddanych „pod klucz”. Każde z 24 mieszkań zostało przekazane rodzinom dotkniętym powodzią wraz z wyposażeniem kuchni, łazienki, systemem ogrzewania z pompą ciepła oraz wentylacją z rekuperacją. Mieszkania gotowe były do natychmiastowego zamieszkania – co w tak krótkim czasie od katastrofy naturalnej stanowi dowód niespotykanej sprawczości całego zespołu zaangażowanego w realizację projektu.

„To historyczny dzień dla naszej gminy, który zapisze się złotymi zgłoskami w naszej historii. Oddajemy domy dla powodzian, które zostały wybudowane przy wsparciu przedsiębiorców” – powiedział podczas konferencji Dariusz Chromiec, Burmistrz Stronia Śląskiego, gospodarz miejsca i jeden z głównych partnerów w realizacji inwestycji.

Podczas wydarzenia głos zabrał również Ryszard Chmura, prezes Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości, lider projektu z ramienia sektora prywatnego:



To modelowe partnerstwo: sektor prywatny finansuje i organizuje, samorząd prowadzi inwestycję, a beneficjentem są mieszkańcy. Taki układ pozwala działać szybko, skutecznie i z pełną odpowiedzialnością.

Ryszard Chmura
Prezes Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości

Kulminacyjnym punktem wydarzenia było przecięcie wstęgi oraz symboliczne wręczenie kluczy pierwszym rodzinom. Emocje, wzruszenie i wdzięczność były widoczne na twarzach wszystkich obecnych. „Na nowo czuję, że mam dom. Że mogę planować, a nie tylko przetrwać” – mówiła jedna z mieszanek tuż po odebraniu kluczy.

Warto podkreślić, że budowa całego osiedla trwała zaledwie dziesięć miesięcy – od chwili pierwszych ustaleń z gminą, przez projekt, zebranie środków, wybór wykonawcy, aż po wykończenie i przekazanie mieszkań. To efekt perfekcyjnej koordynacji, jasnych procedur i pełnego zaangażowania partnerów: ponad 300 firm, organizacji i osób prywatnych, które wsparły akcję finansowo, rzeczowo lub kompetencyjnie.

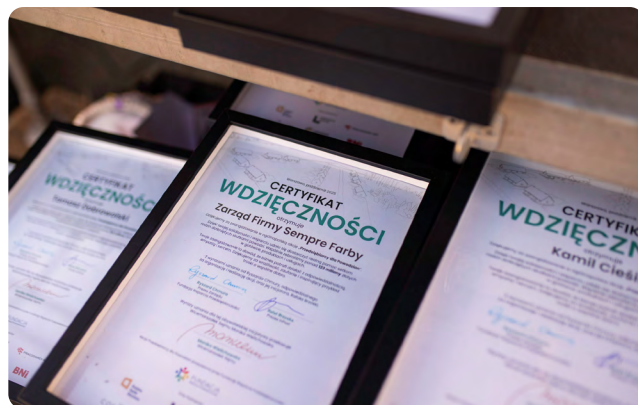


Kiedy łączymy zasoby i działamy razem, nie ma rzeczy niemożliwych. Dziś oddajemy nie tylko domy – oddajemy ludziom bezpieczeństwo, godność i szansę na nowy start. – mówił jeden z członków Zespołu Logistycznego, obecny na miejscu od pierwszego dnia akcji.

Nowa ulica w Goszowie – ul. Widokowa – zyskała nie tylko nazwę, ale i znaczenie symboliczne. To widok na przyszłość, która po tragedii znów stała się możliwa. Inwestycja powstała poza strefą zalewową, na bezpiecznym terenie przekazanym przez gminę – z dostępem do infrastruktury, w otoczeniu zieleni, z myślą o długoterminowym komforcie życia.

Całe wydarzenie było również okazją do podziękowań. Padły słowa uznania dla liderów inicjatywy, partnerów, darczyńców i wolontariuszy, którzy poświęcili swój czas i energię, by doprowadzić projekt do końca. Uczestnicy konferencji nie kryli dumy – nie tylko z faktu ukończenia inwestycji, ale z siły wspólnoty, która powstała w najtrudniejszym możliwym czasie.

Dla wielu obecnych była to nie tylko konferencja, ale domknięcie cyklu – od tragedii do nadziei, od ruiny do odbudowy. Osiedle z Widokiem na Przyszłość jest nie tylko konstrukcją z drewna, stali i betonu. To projekt społeczny, symbol solidarności i wizytówka odpowiedzialnego biznesu w działaniu.



10. Podziękowania od Zespołu

Projekt **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** od samego początku był wspólnym wysiłkiem wielu środowisk, które połączyły siły w jednym celu – by pomóc ludziom, którzy z dnia na dzień stracili wszystko. Nie byłoby to możliwe bez ogromnego zaangażowania przedsiębiorców, którzy błyskawicznie zareagowali na skalę katastrofy i uruchomili realne wsparcie – nie tylko finansowe, ale także osobiste, logistyczne i organizacyjne. To oni udowodnili, że sektor prywatny może być jednym z najszybciej **działających ogniw w sytuacjach kryzysowych**, a odpowiedzialność społeczna nie kończy się na przelewie, lecz zaczyna się w działaniu.

Ogromne podziękowania kierujemy do przedstawicieli administracji publicznej – w szczególności samorządów lokalnych, które od pierwszych dni były z nami w stałym kontakcie, dzieliły się danymi, organizowały odbiór pomocy, a później współuczestniczyły w planowaniu działań odbudowy.

Dziękujemy **wszystkim przedsiębiorcom, którzy od pierwszych dni projektu** nie tylko przekazali środki finansowe, ale przede wszystkim włączyli się osobiście. Wasza obecność była świadectwem odpowiedzialności, odwagi i realnego zaangażowania. W świecie, w którym czas jest najcenniejszą walutą, oddaliście go na rzecz innych – uczestnicząc w spotkaniach operacyjnych, promując akcję w mediach, uruchamiając własne kanały komunikacji, angażując pracowników i współpracowników. Dzięki Wam idea **#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian** stała się ruchem – nie tylko zbiórką, ale wiarygodnym i widocznym społecznie przedsięwzięciem.

Dziękujemy wszystkim organizacjom społecznym, które od pierwszych dni były sercem i kręgosłupem tej akcji. Wasze struktury, doświadczenie i zaufanie, jakim się cieszyacie, pozwoliły zbudować coś, co wykracza poza ramy pojedynczego projektu.



Szczególne podziękowania należą się organizacjom **Corporate Connections** i **BNI**, które odegrały kluczową rolę w operacyjnym prowadzeniu projektu. To z ich inicjatywy powstała sprawna struktura decyzyjna, zespół logistyczny oraz mechanizmy raportowania i weryfikacji działań. Dzięki konsekwentnej i często niewidocznej pracy tych zespołów możliwe było szybkie, skuteczne i przejrzyste udzielanie pomocy w najbardziej potrzebujących miejscach.

Nie sposób nie wspomnieć o setkach ludzi, którzy nie byli widoczni na konferencjach, nie występowali w mediach, ale bez których ta pomoc nie dotarłaby tam, gdzie trzeba. Kierowcy, magazynierzy, osoby pracujące przy załadunkach, monterzy, operatorzy sprzętu, ekipy budowlane i techniczne – to właśnie ich codzienna praca na pierwszej linii sprawiła, że wsparcie było namacalne, szybkie i skuteczne.

Wyrazy szczególnego uznania należą się firmie **Riser**, która podjęła się realizacji najbardziej wymagającego elementu całego przedsięwzięcia – budowy osiedla mieszkaniowego dla rodzin pozbawionych dachu nad głową. Prace projektowe i wykonawcze zostały przeprowadzone z najwyższym poziomem profesjonalizmu, przy jednoczesnym zrozumieniu wyjątkowości i wrażliwości sytuacji beneficjentów. Terminowość, jakość realizacji, elastyczność oraz partnerskie podejście na każdym etapie sprawiły, że zamiast tymczasowych rozwiązań powstały trwałe, nowoczesne domy – gotowe do zamieszkania i służące mieszkańcom przez wiele lat. Była to nie tylko realizacja zlecenia, lecz wyraz realnego, odpowiedzialnego zaangażowania.

Podziękowania kierowane są również do wszystkich wolontariuszy oraz osób prywatnych, które zgłosiły gotowość do działania, często bez pytania o szczegóły – z prostym, ale potężnym pytaniem: „W czym mogę pomóc?” Wiele z tych osób pozostało z nami przez tygodnie, angażując swój czas, energię i zasoby. Ich obecność miała znaczenie nie tylko praktyczne – była także źródłem wsparcia emocjonalnego i dowodem solidarności. Dzięki nim osoby dotknięte skutkami powodzi mogły poczuć, że nie są pozostawione same sobie.



*Najsilniejsze
społeczeństwa to te,
w których ci, którzy mają
najwięcej, najchętniej
niosą pomoc tym, którzy
mają najmniej.*

Barack Obama

Projekt #PrzedsiębiorcyDlaPowodzian powstał z inicjatywy i przy wsparciu:

Inicjator akcji:

Rafał Brzoska

Prezes Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości:

Ryszard Chmura

Partnerzy projektu:

Pracodawcy RP, Polska Rada Biznesu, Konfederacja Lewiatan, The Company, Corporate Connections, BNI, Polski Związek Firm Deweloperskich

Najwięksi Darczyńcy:

The Kellner Family Foundation, Aflofarm, Riser, InPost, Konsorcjum Filantropijne, Robert Dobrzycki Foundation, Respect Energy, Elemental Holding Elemental Holding

Akcję wsparli również:

Elsta, Lancerto, Neonail, Gabona, SiePomaga, Fundacja Donateo, Soonly, EC Będzin

Sztab Decydujący:

Sylwia Dobrzycka, Rafał Brzoska, Ryszard Chmura, Wojciech Kostrzewa, Rafał Dutkiewicz, Jacek Furman, Maciej Owczarek.

Zespół logistyczny:

Barbara Skowrońska, Iwona Dukaczewska, Magdalena Paruch, Marta Rzeźniczak, Maria Roczek. Wojciech Borkowski, Łukasz Dobrzyński, Bartłomiej Kubicz, Maciej Klóska.

Zespół projektowy Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości:

Anna Skopicz-Radkiewicz, Maja Pruk, Agata Okońska, Anna Piechowicz, Julia Kobza, Zuzanna Dziekońska, Rafał Wojciechowski, Wojciech Borkowski.

Wśród firm wspierających budowę domów dla powodzian w Stroniu Śląskim znalazły się:

Galmet; Werbau; Pruszyński Blachy; Rockwool Izolacje Budowlane; Kenpol; MDM NT; FACHOWIEC; Galeco Sp. z o.o.; Sewera; PKD Linter Sp. z o.o.; Marcopol; SEMPRE Farby Sp. z o.o.; Baumit Sp. z o.o.; Betoniarnia ODRA Sp. z o.o.; Sudeckie Centrum Nieruchomości; P.W. DACHBUD Sp. z o.o.; ArcelorMittal Syców Sp. z o.o.; Fakro; BOELS; TOI TOI; PUH „PANEL-THERM „; STATYK Sp. z o.o.; Gerflor Polska Sp. z o.o.; Firma Cezar; FIRMA BIMS PLUS; Panele u Mikięgo; Pracownia Akustyczna – Agata Szeląg; Grupa Burkietowicz

Podsumowanie

#PrzedsiębiorcyDlaPowodzian

Okres rozliczeniowy: IX.2024 – XII.2025

Wstęp

Inicjatywa „Przedsiębiorcy dla Powodzian” powstała we wrześniu 2024 roku w odpowiedzi na dramatyczne skutki powodzi, która dotknęła południowo-zachodnią Polskę. To działanie bez precedensu – ponad 200 firm i organizacji prywatnych połączyło siły, by zbudować realną, dobrze zarządzaną i skuteczną pomoc.

W niespełna rok powstało m.in. 12 domów dla powodzian, przekazano dziesiątki tysięcy sztuk sprzętu i odzieży, uruchomiono wsparcie psychologiczne, wyposażono szkoły i szpitale.

Co równie ważne – pomoc została zorganizowana w sposób całkowicie transparentny, przejrzysty i efektywny kosztowo, dzięki zaangażowaniu wolontaryjnemu liderów i firm.

Sztab Decydujący

Na poziomie strategicznym powołany został **Sztab Decydujący**, w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich organizacji zaangażowanych w projekt – m.in. BNI, Corporate Connections, Konfederacja Lewiatan, Polska Rada Biznesu oraz Pracodawcy RP. To właśnie ten zespół zatwierdzał kierunki działań, podejmował decyzje o zakupach i dbał o spójność całej inicjatywy.

Spotkania Komitetu odbywały się:

- ✓ codziennie w pierwszym tygodniu akcji (wrzesień 2024),
- ✓ co 2–3 dni w kolejnych tygodniach,
- ✓ a następnie w trybie doraźnym.

Członkowie Sztabu Decydującego:

- ✓ **Rafał Brzoska** Prezes InPostu
- ✓ **Ryszard Chmura** Prezes Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości Prezes The Company
- ✓ **Rafał Dutkiewicz** Prezes Zarządu Pracodawców RP
- ✓ **Wojciech Kostrzewa** Prezes Zarządu Polskiej Rady Biznesu
- ✓ **Maciej Witucki** Prezes Konfederacji Lewiatan
- ✓ **Jacek Furman** Prezes Zarządu Aflofarm Farmacja Polska
- ✓ **Sylwia Dobrzycka** Przewodnicząca Rady Konsorcjum Filantropijnego

Każdy większy wydatek był zgłaszany przez Zespół Logistyczny, a następnie:

- ✓ weryfikowany pod kątem rzeczywistej potrzeby (zgłoszenia z gmin),
- ✓ porównywany cenowo (co najmniej 2–3 oferty),
- ✓ akceptowany przez Komitet (mailowo lub podczas spotkania),
- ✓ archiwizowany w systemie dokumentacyjnym.

Zespół Logistyczny i Procedury

Zespół operacyjny działał codziennie od 18 września 2024 r., a później w trybie ciągłym w mniejszym zakresie aż do listopada 2025 r. Do jego zadań należało m.in.:

- ✓ gromadzenie i weryfikacja potrzeb z gmin,
- ✓ kontakt z burmistrzami i pełnomocnikami Marszałka,
- ✓ pozyskiwanie ofert od wykonawców i dostawców,
- ✓ kontakt z prawnikami i księgowymi,
- ✓ archiwizacja dokumentacji i przygotowanie raportów.

Każda dostawa była sprawdzana lokalnie, w tym podczas licznych wizji lokalnych, w których udział brali m.in. Barbara Skowrońska, Maciej Owczarek oraz oddelegowani ludzie przez Marszałka woj. dolnośląskiego (Bartłomiej Kubicz, Marcin Psiuk i Tomasz Tkacz). Upewniano się, że towary dotarły, zostały odebrane przez odpowiednie osoby i odpowiadały zgłoszonemu zapotrzebowaniu.

Prezes Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości, **Ryszard Chmura**, przez cały okres realizacji inicjatywy **pełnił swoją rolę w pełni pro bono**, nie pobierając żadnego wynagrodzenia ani kosztów operacyjnych. Jego zaangażowanie i nadzór strategiczny były kluczowe dla efektywności działań i utrzymania kosztów ogólnych na najniższym możliwym poziomie.



Dane liczbowe – skala działań

Liczba kategorii wsparcia: 18

Całkowita wartość pomocy: ~123 mln zł

Ilość przekazanego sprzętu i materiałów: ponad 45 000 szt.

Inwestycje trwałe: 12 domów (24 mieszkania), 4 kotłownie gazowe

Liczba lokalizacji (29 gmin, miast i sołectw które otrzymały pomoc):

- | | |
|------------------------------|------------------------|
| ✓ Radków | ✓ Głubczyce |
| ✓ Stronie Śląskie | ✓ Branice |
| ✓ Bystrzyca Kłodzka | ✓ Strzeleczy |
| ✓ Lądek | ✓ Lewin Brzeski |
| ✓ Kłodzko gmina | ✓ OSP Odrzychowice |
| ✓ Kłodzko miasto | ✓ Trzebień |
| ✓ Międzylesie | ✓ Oława |
| ✓ Gmina Bystrzyca Kłodzka | ✓ Zamiejska 31 Kłodzko |
| ✓ Gmina Mysłakowice | ✓ Łomnica |
| ✓ Gmina Kamieniec Ząbkowicki | ✓ Kantorowice |
| ✓ Gmina Bardo | ✓ Gmina Lowkowice |
| ✓ Gmina Stoszowice | ✓ Świdnica |
| ✓ Gmina Janowice | ✓ Trzebieszowice |
| ✓ Gmina Złoty Stok | ✓ Długopole-Zdrój |
| ✓ Miasto Jelenia Góra | |

7 szpitali i placówek medycznych

- | | |
|--|---|
| ✓ Zespół Opieki Zdrowotnej w Nysie, | ✓ Powiatowe Centrum Zdrowia w Lwówku Śląskim |
| ✓ Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Głuchołazach, dziesiątki gospodarstw domowych | ✓ Zespół Opieki Zdrowotnej w Kłodzku |
| ✓ Firma Transportu Sanitarnego Eskulap Zabrze | ✓ 23 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo – Rehabilitacyjny w Lądku Zdroju |
| ✓ Prudnickie Centrum Medyczne | |

Zaangażowane osoby: minimum 100 osób bezpośrednio w działaniach terenowych

Wyburzenia: 17 budynków

Prace sprzętowe: 3012 godzin roboczych (koparki, wywrotki)

RAPORT
Przedsiębiorcy dla Powodźian



FUNDACJA
Wsparcia Przedsiębiorczości